

OKOLICE

Oborniki Śląskie * Trzebnica * Prusice * Wisznia Mała

Dwutygodnik nr 9 (34) Rok III

24 września 1994r.

ISSN 1231-935X cena 5000zł

ŻABA DO ZJEDZENIA

Wiedzieliśmy, od dawna wiedzieliśmy, że w końcu ktoś będzie musiał tę żabę połknąć. W środku Obornik Śl, przy jednej z głównych ulic od wielu już lat prowadzone jest gospodarstwo rolne. Nie tyle rolne, co hodowlane. Hodują tam głównie dwa stworzenia: „Brud” i „Smród”. Można je oglądać, a zwłaszcza obwąchiwać codziennie, a zwłaszcza w gorące dni. Ciekawi byliśmy, kiedy kogoś trafi z tego powodu, i kto będzie musiał tą sprawą się zająć. Niezorientowanym podajemy adres - chodzi o początek ulicy Wąskiej.

Temat już wypłynął, na razie podobny. Oto dotarł do nas list, podpisany przez 25 osób, skierowany do Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy, by zajęła się taką

oto nieprzyjemną sprawą:

„Lokatorzy budynku komunalnego przy ul. Trzebnickiej nr 30, stojącego naprzeciw naszych mieszkań, w wybudowanych zastępczo komórkach (przez Spółdzielnię Mieszkaniową), prowadzą szeroką hodowlę inwentarza domowego, na ogrodzonych powierzchniach przykomórkowych (kury, kaczki, króliki).

Tolerowane warunki sanitarne to: powoń, muchy, żerowisko szczurów. Całego dobytku strzegą w zamkniętych pomieszczeniach na uwięzi, dwa duże, szczekające całą dobę na każdego i na wszystko psy. Sekunduje mniejszy pies, biegający luzem, z donośnym i przenikliwym głosem.

Dokończenie na str. 2

W STATYSTYCE

Podsumowano nas w statystyce. Ekipy specjalistycznych urzędów zbierały miliony danych, pouklająco je i posortowały, a na koniec porównały. I tak powstał dokument opisujący działalność samorządu terytorialnego w kadencji 1990 - 1994.

I tak, jeśli chodzi o dochody na jednego mieszkańca, w ubiegłym roku Trzebnica miał ok. 3 mln, Oborniki 1,7, Prusice 2,7, Wisznia Mała 1,9 mln. Dla przykładu - naj-

bogatsze w województwie Kobylnice - 6,8 mln, a Brzeg Dolny - 5,4 mln na jednego mieszkańca.

Najgorzej sytuowana była - Zawonia - 1,5 mln.

Przychody pochodzą głównie z naszych podatków - ok. 35 % i podatków od tzw. osób prawnych - ok. 28 %. Potwierdza to opinie, iż Państwo jest bogate bogactwem swoich obywateli.

Dokończenie na str. 2

DZIS W NUMERZE
KOCIE GÓRY



PO LATACH...

Ósmego września, w trzebnickim Ratuszu odbyło się spotkanie byłych mieszkańców Trzebnicy z aktualnymi władzami miasta. Grupa przedwojennych, niemieckojęzycznych obywateli Trzebnicy (ok. 45 osób) przybyła pod przewodnictwem Ilse Majunke. Podczas dyskusji strona niemiecka wyszła z propozycją nawiązania bliższej współpracy pomiędzy gminą Trzebnica i okręgiem Goslar z Niemiec. Władze naszego miasta zaprobowały pomysł, nie zapominając, że do podpisania oficjalnych dokumentów droga jeszcze daleko, że jest to dopiero początek.

Prezes Towarzystwa Miłośników

Ziemi Trzebnickiej dr Jerzy Bogdan Kos zaproponował, by przedwojenni mieszkańcy tych ziem, razem z aktualnymi, przyczynili się do opracowania monografii Trzebnicy, dostarczając materiały historyczne, fotografie, mapy itp.

W spotkaniu, oprócz władz miasta i przedstawicieli TMZT, uczestniczył ks. dr Antoni Kielbasa SDS, dzięki któremu podczas spotkania język migowy nie miał specjalnego użytku.

Spotkanie trwało dwie godziny, i przebiegało w miłej atmosferze.

Zenon Janiak

WIECZORY LISZTOWSKIE

WIKTOR
MIERŻANOW
(fortepian)

Salonik Czterech Muz

22 IX'94 godz. 17.30

Recital prowadzi - Juliusz Adamowski

VOC-ART

W ramach „Święta Sadów”, pierwszego października, na Kociej górze odbędzie się koncert Firmy Muzycznej „Voc-Art”, p.t. „Czarek - dzieciom”, na którym będzie można usłyszeć m.in. piosenki „Rytm Kociej Góry” i „Zaproszenie do Trzebnicy”. Tym, którym przypadną one do gustu, proponujemy udział w zajęciach muzycznych organizowanych w L.O. w Trzebnicy.

A oto słowa „Rytmu Kociej Góry” dla tych, którzy podczas koncertu będą się chcieli bawić razem z nami:

„RYTM KOCIEJ GÓRY”

Słońce zza chmury zerka

Z rana miasto budzi

Wszystkim opowiada -

Kocia Góra jest dla ludzi !

Może stać się górą znaną

Jeśli powiesz o niej wkoło

Jutro przyjdź tu z ukochaną

Z rodziną baw się wesoło !

Ref. Kocia Góra, Kocia Góra

Nie jest już ponura

Kłaśnij w dłonie raz i dwa

Kocia Góra rytm swój zna.

Nie będzie to zapal słomiany

Jeśli będziesz w Górze zakochany

Odejdzie szarości chmura

Ukaże się piękna Kocia Góra !

Z Kociej Góry wysokości

Każdy ujrzy okolicę

Jeśli nie zna to na pewno

Pokocha naszą Trzebnicę !

Cezary C.

W STATYSTYCE (cd...)

Warto przy tym zauważyć, iż Oborniki znajdują się na samym dole tabeli !

Według danych statystycznych w ubiegłym roku największe subwencje otrzymało 5 gmin w województwie - w tym Trzebnica.

Zauważalny był spadek wydatków na gospodarkę komunalną, rolnictwo i opiekę społecz-

ną, a także kulturę i sztukę; wrosły natomiast wydatki, na gospodarkę mieszkaniową i ochronę zdrowia.

Najmniejszym obciążeniem budżetów, co nawet w statystyce zauważono, były wydatki na sport i kulturę fizyczną. Co chyba nie jest optymistyczne...

BIS

ŻABA DO ZJEDZENIA (cd.)

Niniejszym protestujemy przeciwko lekceważeniu przez sąsiadów praw osobistych do spokojnego snu w tak licznym środowisku zamieszkania.

Żądamy również zachowania po-

prawnych warunków sanitarnych i uporządkowania posesji.

Liczymy, że Zarząd Spółdzielni wystąpi w obronie praw swoich członków w tak istotnej sprawie.”

I tu 25 podpisów. Zakładając, że za każdym podpisem stoi współmałżonek choćby, to głosów tych starczyłoby na jednego radnego w wyborach samorządowych. Tak więc sprawa ma już wymiar polityczny. Czekamy na ciąg dalszy.

BIS

OGNIKO

Ognisko Pracy Pozaszkolnej, działające w gminach Oborniki Śl. i Trzebnica, od 15 września wznowiło swoją działalność.

W Obornikach Śl. funkcjonuje koło plastyczne, a także zespół muzyczny i taneczny - prowadzony przez artystów teatru muzycznego z Wrocławia. Przy Szkole Podstawowej nr. 2 działa Mini - Kabaret, a przy Szkole Podstawowej w Pęgowie - Koło Młodego Aktora i Koło Poezji Śpiewanej. W Osolinie można wziąć udział w zajęciach Koła Praktycznej Gospodyni i Koła Modelarskiego. W Trzebnicy w Szkołach Podstawowych nr. 1 i 2 działają Koła Plastyczne, Muzyczne i Teatralne.

Blisze informacje dostępne są we wszystkich szkołach.

B.P.

SEZON GRZYBOWY...

W lasach pokazały się już grzyby. W środkach masowego przekazu pojawiły się tragiczne opisy śmierci, z powodu zjedzenia bardziej trujących gatunków. W związku z tym „Sanepid” przypomina właścicielom targowisk, i wszystkim osobom kupującym grzyby zebrane przez innych, że w myśl przepisów prawa, mówiących o wykazie grzybów jadalnych, wymaganiach technologicznych ich przetwarzania i obrotu, oraz nadawania uprawnień w zakresie grzyboznawstwa, dopuszczone jest sprzedawanie na targowiskach grzybów surowych, dziko rosnących, po uprzednim zakwalifikowaniu ich przez klasyfikatora ! Inaczej możemy tego gorzko pożałować!

Specjalistyczne kursy klasyfikatorów prowadzone są przez Wojewódzką Stację Sanitarno - Epidemiologiczną w Poznaniu, tel.0 - 61 52-81-31, na koszt ubiegającego się o uzyskanie tego uprawnienia.

Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny w Trzebnicy

mgr farm. Aleksandra Rzewuska

CHIŃCZYK W TRZEBNICY

20 sierpnia odbyły się w Trzebnicy I Mistrzostwa Polski w Chińczyku, w których uczestniczyło około stu osób z Wrocławia i Dolnego Śląska, a także z odległych Katowic i Gdańska. Rozegrano cztery rundy eliminacyjne systemem szwajcarskim, a następnie półfinały i finały. Mistrzem Polski został Marcin Chudzikowski z Trzebnicy, wicemistrzem Arkadiusz Kicaj z Wilczyna, trzecie miejsce zajął Dariusz Kołodziej z Wilczyna, a czwarte - Piotr Hrycaj z Trzebnicy. Trzebnica i Wilczyn Leśny okazały się prawdziwymi potęgami w tej dyscyplinie sportu; przypomnijmy, że np. w szachach heksagonalnych króluje Wiśnia Mała, a w kuznictwie Oborniki Śl. Sędzią głównym zawodów był Eugeniusz Janusiewicz, a sędziami pomocniczymi - Wojciech Kowalski i Henryk Kuzan. Mistrzostwa zorganizował Trzebnicki Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Trzebnicki Ośrodek Kultury.

Chińczyk nie należy jeszcze do dyscyplin olimpijskich, podobnie jak cymbergaj, pehelki i trzy karty, ale ze względu na jego ogromną popularność zapewne będzie ozdobą olimpiady w Pekinie. Warto trenować !

Ping - Pong - Li

KRÓTKO

W bibliotece remontuje się Trzebnicki Ośrodek Kultury. Na razie z zewnątrz. Mamy nadzieję, że prace przejdą też do środka, i przy okazji, choćby z rozpędu, zrekonstruuje się też i bogate życie kulturalne Trzebnicy. Choć miejscowe dinozaury coś tam mamroczą, że akurat w TOK-u owo życie już od czasów wojny kulało... I to tej z Krzyżakami...

W Obornikach mieście rekrutują się Towarzystwo Miłośników Miasta i Gminy Oborniki Śl. Na razie jest w rejestracji; tym niemniej w jedną z najbliższych sobót, razem z Klubem Radnych, planuje zorganizować spotkanie przy ognisku, z darmowymi kielbaskami i napojami, i płatnym piwem. Można będzie podobno porozmawiać w wszystkich władzami Gminy, a nawet z obornickim posem, proboszczem i komendantem policji...

Uroczyste, z workami i torbami na śmieci, obchodzono Dzień Sprzątania Ziemi. Sprzątała głównie młodzież szkolna, choć widziano i przedszkolaków. „Bojówki” sprzątaczy dotarły nawet do pierwszych zagajników. Obawiamy się jednak, że nieprawdziwe są pogłoski, jakoby w ten sposób Zakłady Oczyszczania zwolnione zostały ze swoich obowiązków...

BIS



Listy... Listy... Listy...



„Zostając przywódcą grupy Stadtmullera - mianowanym przez Szanownego Redaktora Bogusława Wróbla - pozwalam sobie przedstawić mój punkt widzenia w związku z publikacjami pojawiającymi się w Pańskiej gazecie, szczególnie w ostatnich numerach.

W publikacjach tych Urząd Gminy, sprawy z jego otoczenia i moja osoba raczej nie są przedmiotem pieczęci. Pismo z ochotą tropi „złe” w wymienionych okolicach. Kiedyś nawet wyrażało nadzieję, że może woda święcona przegna je z Urzędu. Ma prawo. Każdy ma prawo do swych sympatii i antypatii. Każdy ma również prawo - swoim sympatiom i antypatiom - nadać kształt publicystycznej wypowiedzi gazetowej.

I teraz pojawiają się dwie kwestie. Poczytność pisma i rzetelność dziennikarska. Jedną zainteresowany jest autor i gazeta, drugą podmiot wypowiedzi publicystycznej i prawo prasowe.

Moją wypowiedź sprowadzam do pytania: dlaczego szanowny Redaktor Bogusław Wróbel jest zainteresowany własnogazetową hodowlą „złego” we wcześniej wymienionych okolicach?

Zacznę od kilku banalnych stwierdzeń. Banalnych swoją oczywistością dopiero kilku ostatnich lat.

Wszyscy wiemy, jak ważna jest wolna i niezależna prasa w rozwoju demokratycznych struktur. Z jednym do krytyki, pozyskiwania informacji, ochroną informatorów, ale i wiarygodnością publikowanej informacji.

Wiemy również, jak potężnym narzędziem jest gazeta pozostająca w rękach jakiegoś ugrupowania. I w tym momencie banały się kończą. Musimy zdawać sobie sprawę, że przez różne zabiegi dziennikarskie czytelnicy stają się odbiorcami, mniej lub bardziej celowej, manipulacji. Te zabiegi to; półprawdy, wybiórcze argumenty, spojrzenie jednej strony oraz zaopatrywanie negatywnej wypowiedzi asekuranckimi słówkami typu: mówi się, prawdopodobnie, jakieś, chyba że itp. do stwarzania faktów prasowych włącznie.

Takie zjawiska mogą się spokojnie rozwijać. W końcu mamy wolność wszelaką. Słowa, postęp-

ków, wyborów. Ale chciałoby się, żeby rozum i rozsądek sprowadzał tę wolność do etycznego wymiaru.

Wróćmy teraz na własne podwórko i posłużmy się konkretnymi cytatami.

1. „Okolice” z 2 lipca 1994 r.

„(...) chyba że miała podwyższyć czyjaś prowizję?” Czytaj: łapówka, nawet podwyższona, wzięta w Urzędzie Gminy. Proszę udokumentować kto i w jakiej wysokości ją wziął.

2. „Okolice” z 6 sierpnia 1994 r., artykuł „O polityce”.

„Widocznie konfitury, schowane gdzieś w Urzędzie Gminy, były tak słodkie, że liderzy GS, dla ich dalszego kosztowania (...)” Jaka profitowa, niegodziwość kryje się za tą smaczną metaforą? (zdanie niezrozumiałe, ale, zgodnie z prawem prasowym, od którego namnożyło nam się ekspertów, drukujemy bez poprawek - przyp red.)

- cd. „(...) zdecydowali się działać pozapolitycznie. Udali się do nowo wybranego burmistrza, by go ... postraszyć, (...)” Sprawy zajęły się odpowiednie służby państwowe. (...)”

Zdanie zawiera kategorię stwierdzenie faktu, który nie miał miejsca. Słowo komentarza. W czasie od wyborów, poprzedzianym dwoma pierwszymi sesjami, nowo wybrani radni spotykali się często w różnych składach osobowych. Układali się, różnili, godzili, szli na kompromisy i odchodzili od nich. Chyba nie ma to znamion działań pozapolitycznych. Nie wiem, w których spotkaniach Pan uczestniczył. Na pewno nie był pan świadkiem rozmowy między mną, a nowo wybranym burmistrzem. Natomiast stała się ona przedmiotem dyskusji na sesji. Z dyskusji wyniknęło zupełnie co innego niż wynika z Pańskiej wypowiedzi.

I jeszcze - jakie odpowiednie służby państwowe zajęły się i jaką sprawą?

-cd. „A jeśli chodzi o konfitury: co prawda pewnego pięknego dnia, wywieziono jakieś dokumenty, wyprodukowane przez poprzednio rządzącą ekipę z obornickiego Urzędu, ale co przytomniejsi urzędnicy porobili sobie wcześniej ich kopie. Niektóre nawet trafiły do nas”. Jakież to wyprodukowaliśmy kompromitujące dokumenty i to w

ilości, że trzeba je wywozić, a nie wystarczy wynieść pod pachą?

Reasumując:

Nie mogę uwolnić się od skojarzenia, z nie tak zamierchłej przeszłości, w której to tow. Moczar wychodząc na trybunę sejmową kładł obok siebie czarną tezkę. Dość głośno szeptało się, że ma w niej haka na pozostałych towarzyszy. A może był tam pocięty papier toaletowy. Ale pewności nikt nie miał. W każdym razie wystarczy, żeby spirala strachu zaczęła się kręcić

Jeśli przełożymy to na naszą sytuację - „Niektóre trafiły do nas” i dolożymy informację o mnogości informatorów pracujących na rzecz „Okolic” wówczas wylania się system oparty na strachu i donosicielstwie uzasadniony funkcjonowaniem „złego”.

Lub jego świadomie kreowany pozór w celu podniesienia sensacyjności doniesień prasowych. Sensacyjność jest mocną stroną poczytności, ale co to ma wspólnego z rzetelnością informacji i wynikającą z niej krytyką zagwarantowaną prawem prasowym?

Ryszard Stadtmuller

Od redakcji:

Doprawdy, wielką skromność wykazuje Szanowny Pan Ryszard Stadtmuller, sugerując, iż to nie on miał decydujące zdanie w tym, co się w ciągu ostatnich czterech lat w gminie działo! Przecież do tej pory pojawiają się w Urzędzie osoby z uporem poszukujące „Burmistrza Stadtmullera”, którym im to, czy owo obiecał.

Uprzejmie również informujemy, że „asekuranckie” słówka typu „mówi się, panuje opinia itp.” w zawodowym dziennikarstwie używane są wtedy, gdy dziennikarz ma informacje jedynie z jednego źródła, informacje których nie zdołał sprawdzić, lub też których potwierdzenie nie jest możliwe. Nie rozumiem jednak, dlaczego Szanowny Pan Stadtmuller słowo „prowizja”, którą wziął człowiek ze znanego nam imienia i nazwiska, zamienia na słowo „łapówka”? Nam by ono nigdy nie przyszło do głowy!

Jeśli zaś chodzi o służby państwowe, to chodzi o prokuraturę i UOP. W razie potrzeby służymy

ciekawszymi szczegółami.

A co do demokracji - to Szanowny Pan Ryszard udaje, że nie rozumie, iż prasa w systemie demokratycznym jest jedynym elementem kontrolującym poczynania władzy w okresie między wyborami. I że nazywanie „donosicielami” ludzi, którzy w dobrej wierze przekazują prasie informacje o nadużyciach i niegospodarności w zarządzaniu naszymi pieniędzmi, jest co najmniej niestosowne. I nie-mądre. Podobnie, jak naiwne mniemanie, iż zawodowy dziennikarza napisze o posiadanych dokumentach, nie będąc w ich posiadaniu.

Bogusław Wróbel

P.S.

Przy okazji chcielibyśmy wyjaśnić P.T. Czytelnikom, domagającym się od nas smacznych szczegółów i nazwisk, iż nie z tego. Od samego początku przyjęliśmy zasadę, iż pismo mieć będzie profil społeczno kulturalny, a w sprawach polityki babrać się będziemy jedynie w razie wyższej, społecznej konieczności. I tej zasady będziemy starali się przestrzegać

BIS

WRÓG CZY PRZYJACIEL

Alkoholizm jest chorobą duszy, ciała i umysłu. Dlatego nie wstydź się swojej choroby! Gdybyś zachorował na zapalenie płuc lub inną ciężką chorobę też byś ukrywał to i przed sobą, ludźmi i lekarzem?

Alkohol jest silny, potężny i zwo-dniczy.

Już przy starciu jesteś na przegranej pozycji.

Zrezygnuj kiedy jeszcze nie jest za późno!

Z pędzącej karuzeli ciężko jest wysiąść, a kiedy sama się zatrzyma, możesz już być po tamtej stronie...

Co prawda - początek będzie bardzo przyjemny i miły, ale już wkrótce alkohol obejmie Cię swoimi mackami tak silnie, że nie będzie innego wyjścia jak śmierć z przepicia lub samobójstwo! Nie daj

Dokończenie na str. 5

„TRZEBNICKIE ŚWIĘTO SĄDÓW'94”

23 września - piątek

15.00 - Międzynarodowy Turniej Piłki Siatkowej (juniorzy młodsi).
Hala sportowa OSiR i L.O.

24 września - sobota

16.00 - Zwiedzanie Bazyliki z ks. dr. Antonim Kielbasą.
16.40 - Koncert Organowy Adama Lenarta. W programie muzyka
Feliksa Mendelssoona i Franciszka Schuberta.
17.15 - Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury; obrady n.t.
„Samorządy terytorialne i stowarzyszenia regionalne w kształ-
towaniu tożsamości kulturowej miast i regionów - idee, reali-
zacje, ograniczenia” Centrum Rehabilitacyjno - Ortopedyczne.

25 września - niedziela

20.00 - Koncert organowy Adama Lenarta. Muzyka Mendelssoona i
Nowowiejskiego. Słowo wstępne - dr Piotr Kołodziejczyk.

26 września - poniedziałek

18.00 - „Misterium Chleba Przy Pięciu Stołach” - widowisko
poetyckie.

27 września - wtorek

9.00 - Święto Szkoły Podstawowej im. księcia Henryka Brodatego w
Trzebnicy.

28 września - środa

11.00 - Biegi przełajowe o puchar „Trzebnickiego Święta Sądów”.
OSiR.

29 września - czwartek

17.00 - „Spotkanie Czwartkowe TMZT” W programie „Obrazy
życia i cudów świętej Jadwigi w bazylice trzebnickiej” - z
udziałem historyków sztuki. L.O.

30 września - piątek

10.00 - Młodzieżowa sesja popularyzacyjna - „Cystersi na
Śląsku” L.O.
11.30. - Konkurs wiedzy o regionie. L.O.
12.00 - „Godzina z muzyką” z udziałem pisarza Wiesława Wodec-
kiego. Liceum Ogólnokształcące.
15.30. - „Baw się razem z nami” - turniej szkół trzebnickich. Hala
OSiR.
17.00 - Otwarcie wystawy prac Lucyny i Zbigniewa Miszewskich
„Kalejdoskop-Art”. Biblioteka.
20.30 - Teatr Maszkaron - „Wszystko jest iluzją, ja również”.
Ratusz.

1 października - sobota

10.00 - Turniej Piłki Siatkowej. Hala Sportowa OSiR.
10.30 - Turnieje i zabawy rekreacyjne. OSiR.
11.00 - „Gramy o piłkę” - turniej piłki nożnej drużyn podwórkowych
i szkolnych. Stadion.
12.00 - „TKKF dzieciom Trzebnicy” - gry i zabawy ruchowe. OSiR.
13.30. - Festyn na Kociej Górze. Korowód z Rynku na Górę, skoki
spadochronowe, koncerty dla dzieci, występy zespołów
szkolnych i estrady wojskowej. Ognisko, zabawa.
14.00 - Wyścigi rowerowe o puchar Kocich Gór. Kocia Góra.

2 października - niedziela

DZIEŃ SĄDÓW

Rynek

10.00 - Targ owoców, warzyw i kwiatów.
10.00 - Muzyka przed hejnałem.
12.00 - Hejnał trzebnicki

12.05 - Koncert orkiestry dętej TOK.

12.30 - Koncert zespołu „Komfort”.

13.30 - Korowód - igraszki teatru „Maszkaron”.

14.00 - Muzyczny przerywnik - „Trzebnickie Sady”.

14.05 - Koncert zespołu „Gang Marcela”.

15.45 - Poselstwa z różnych krain” - prezentacja szkół trzebnickich.

16.45 - Występy muzyczne.

17.45 - Występy kapeli - „Zza winkła”.

19.15 - Muzyczny przerywnik - „Trzebnickie Sady”.

19.20 - Młodzieżowe zespoły muzyczne. zabawa.

8.00 Otwarte zawody wędkarskie „O Złotą Rybkę” (bez
konieczności posiadania karty wędkarskiej). Staw - glinianka.

11.00 - Dzień otwarty Muzeum Regionalnego. Ratusz.

11.00 Zwiedzanie Stanowisk Archeologicznego „Trzebnica 2” z u-
działem dr Michała Burdukiewicza. Punkt kontaktowy -
wejście do starej cegielni.



SPOTKANIE Z POSŁEM

Mieszkańcy Trzebnicy i okolic będą mieli możliwość spotkać się z
posłem dr *Stanisławem Rogowskim* i Przewodniczącym Rady Okręgo-
wej Unii Pracy we Wrocławiu.

Spotkanie odbędzie się 26 września br. o godz. 17.00

w Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy przy ul. Obornic-
kiej 1 /I-piętro/.

Omawiane będą m.inn. prace nad nową Konstytucją, roli Unii Pracy
w opozycji, i problemy gminy Trzebnica.

PROGRAM TYGODNIA KULTURY CHRZEŚCJAŃSKIEJ W TRZEBNICY

„Święta Jadwiga patronką małżeństw i rodzin”.

25 września - niedziela

12.30 - Msza Św. z homilią w intencji trzebnickich rodzin. Bazylika.

19.00 - Msza Św. z homilią. Bazylika.

20.00 - Koncert Organowy z udziałem Adama Lenarta. W programie muzyka Feliksa Mendelssoona i Feliksa Nowowiejskiego. Słowo wstępne - dr Piotr Kołodziejczyk. Bazylika.

26 września - poniedziałek

12.00 - „W kręgu rodziny” - program słowno - muzyczny dla młodzieży. Liceum Ogólnokształcące.

18.00 - „Misterium chleba przy pięciu stołach”. - widowisko poetyckie z udziałem Ewy Kamas i Jana Bleckiego, oraz Antoniego Boguckiego (śpiew) i Cecylii Tokarek (akompaniament). Rotunda Pięciu Stołów.

19.00 - Msza Św. z homilią. Bazylika.

27 września - wtorek

9.00 - „Święto Szkoły Podstawowej” im księcia Henryka Brodatego. Uroczysty apel, pasowanie na uczniów, sesja popularnonaukowa o życiu i działalności Henryka Brodatego. Otwarcie wystawy prac plastycznych „Moja rodzina i dom rodzinny”.

12.00 - „W kręgu rodziny” - program słowno muzyczny dla młodzieży. L.O.

19.00 Msza Św. z homilią. Bazylika. Wykład ks. dr Antoniego Kielbasy - „Rodzina świętej Jadwigi”.

28 września - środa

12.00 „W kręgu rodziny” - program słowno - muzyczny dla młodzieży. L.O.

19.00 - Msza Św. z homilią. Bazylika.

29 września - czwartek

12.00 „W kręgu rodziny” - program słowno - muzyczny dla młodzieży. L.O.

17.00 - „Spotkanie Czwartkowe TMZT”. W programie „Obrazy żywota i cudów świętej Jadwigi w bazylice trzebnickiej” z udziałem historyków sztuki: dr Romualda Kaczmarka i dr Jacka Witkowskiego. L.O.

19.00 - Msze Św. z homilią. Bazylika. Wykład: dr med. Jerzy Domagalski - „Miłość rodzinna”.

30 września - piątek

10.00 - Młodzieżowa Sesja Popularnonaukowa: „Cystersi na Śląsku” L.O.

11.30. Konkurs wiedzy o regionie - reprezentacje szkół. L.O.

17.00 - „Kalejdoskop - Art” otwarcie wystawy Lucyny i Zbigniewa Lubicz - Miszewskich - grafika użytkowa, medale, płaskorzeźby. Biblioteka trzebnicka.

19.00 - Msza Św. z homilią. Bazylika. Wykład: mgr. Helena Styś - „Język w rodzinie”.

20.30. - Teatr „Maszkaron” - „Wszystko jest fikcją, ja również”. Ratusz.

1 października - sobota

18.45 - Msza Św. z homilią. Bazylika. Wykład: M. Bernardy Janusiewicz - „Renowacja klasztoru trzebnickiego i jego nowe perspektywy”.

2 października - niedziela

18.45 - Msza Św. z homilią. Bazylika.

19.30. - Koncert chórów parafialnych z Trzebnicy i Obornik Śl, pod dyr. ks. dr Jerzego Sienkiewicza.

SPORT

W Masłowie odbyły się zawody w piłce nożnej o Mistrzostwo Gminy Trzebnica na 1994 r. Puchar Rady LZS w Trzebnicy zdobył zespół LZS Ujeździec Mały, który jednocześnie został mistrzem gminy na 1994r.

W eliminacjach brało udział 12 drużyn LZS.

Oto lista zwycięzców:

1. LZS Ujeździec Mały
2. LZS Masłów
3. LZS Kuźniczysko
4. LZS Szczytkowice

A oto wyniki turnieju w piłce nożnej o Puchar Wójta gminy Wisznia Mała, odbytego w Ligocie Pięknej:

1. LZS „Orkan” Ligota Piękna
2. LZS „Błyskawice” Szewce
3. LZS Strzeszów
4. LZS Ozorowice

Puchar Wójta zdobył tym samym zespół LZS „Orkan” Ligota Piękna.

W Sędzicach gm. Zawonia odbył się turniej w piłce nożnej o puchar Wójta gm. Zawonia:

- 1 miejsce - LZS Sędzice
- 2 miejsce - LZS Zawonia
- 3 miejsce - LZS Czeszów
- 4 miejsce - LZS Złotów

Odbyły się również zawody o Mistrzostwo gminy Oborniki Śląskie w piłce nożnej na 1994 r.

- 1 miejsce - LZS Pęgów
- 2 miejsce - LZS Wielka Lipa
- 3 miejsce - LZS Lubniów
- 4 miejsce - LZS Rościszewice

Rejonowa Społeczna Sekcja Piłki Nożnej, działająca przy Zarządzie LZS w Trzebnicy prowadzi rozgrywki w piłce nożnej o mistrzostwo kl. "G" sezon 1994/95; udział bierą 24 drużyny z rejonu trzebnickiego w dwóch grupach.

oprac: Józef Borowski

WRÓG CZY PRZYJACIEL (cd.)

Nie daj się zwieść, że sam dasz sobie radę !

Masz szansę w ratunku w grupie „AA”, działającej przy Urzędzie Miasta i Gminy w Trzebnicy, sala nr. 12, wejście od ul. W. Witosa (była Przędowników Pracy) w każdy czwartek o godz. 18.00.

Przełam wstyd i miej litość nad samym sobą, bo twój przyjaciel (alkohol) nie będzie miał litości nad Tobą, zaciśnię pętlę nie tylko na Twojej szyji, ale także zagrozi Twojej rodzinie i Twoim bliskim.

Nie zwlekaj bez względu na to, na jakim jesteś etapie - przyjdź pomożemy Tobie i całej Twojej rodzinie.

Jeżeli się wstydzisz zadzwonić na telefon zaufania (wieczorem) 12-16-21

Marian AA

PS. Pamiętaj, że leczenie z tej choroby nie wymaga nakładów finansowych lecz tylko dobrej woli i wytrwania. Nie daj się zwieść ludziom, którzy chcą Ci pomóc za pieniądze !

WIADOMOŚCI KULTURALNE

MONOGRAFIA TRZEBNICY

Prace nad monografią historyczną Trzebnicy dobiegają końca. Większość autorów już zakończyła opracowywanie poszczególnych rozdziałów. Redaktor naukowy monografii, profesor Lech Wiatrowski, przystąpił do prac redakcyjnych, dokonano również wyboru ilustracji. Książka oddana zostanie do drukarni w końcu roku, a ukaże się na półkach księgarskich w 1995 roku i będzie zapewne ważnym prezentem podarowanym mieszkańcom Trzebnicy w pięćdziesiąt rocznicę powrotu miasta do Macierzy. Monografia ukaże się dzięki wsparciu finansowemu Zarządu Miasta i Gminy Trzebnica.

WIARY I SŁOWA

Nakładem Towarzystwa Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej ukazała się książka „Wiary i słowa” pod redakcją Adama Poprawy i Andrzeja Zawady, na którą złożyły się eseje i szkice wybitnych krytyków literackich i pisarzy m.in. Stanisława Barańczaka, Edwarda Balcerzaka, Andrzeja Falkiewicza, Janusza Maciejewskiego, Michała Głowińskiego i Jana Miodka, a wśród nich szkice Jerzego Bogdana Kosa poświęcone Albertowi Schweitzerowi p.t. „Mędrzec z Lambarene”. Książkę wydano z okazji jubileuszu wybitnego poety i krytyka literackiego profesora Jacka Łukasiewicza.

„BRZASK”

Trwają przygotowania do wydania kolejnego numeru trzebnickiego rocznika „Brzask”. Na jego zawartość złoży się opracowania dotyczące dziejów miasta i regionu, a wśród nich praca ks. dr Antoniego Kielbasy poświęcona nieznanym epizodom w dziejach miasta od stycznia do kwietnia 1945 roku, oraz praca Jerzego Bogdana Kosa o początkach życia kulturalnego w Trzebnicy, a także oparta o własne wspomnienia szkice Leszka Gajosińskiego o trzebnickim harcerstwie w pierwszych latach powojennych. W „Brzasku” opublikowane będą również wspomnienia zasłużonych nauczycieli - Anieli Wichañskiej i Piotra Antoszczyszyna, oraz jedynej trzebniczanki z węgierskim rodowodem - Szariki Rzewuskiej, a także sylwetki zasłużonych obywateli Ziemi Trzebnickiej - dr med. Lesława Węgrzynowskiego, dr med. Mieczysława Dumani i hr. Napoleona Rzewuskiego. Rocznik wypełnią również kalendaria, kroniki kulturalne oraz artykuły dotyczące współczesnych wydarzeń w życiu miasta i regionu. Nowy numer rocznika „Brzask” ukaże się w pierwszym kwartale przyszłego roku. Wydawcą rocznika jest Towarzystwo Miłośników Ziemi Trzebnickiej.

WYSTAWA PRAC LUCYNY I ZBIGNIEWA LUBICZ - MISZEWSKICH

Ważnym wydarzeniem artystycznym najbliższych tygodni będzie zapewne wystawa prac związanych z Trzebnicą artystów plastyków - Lucyny i Zbigniewa Lubicz - Miszewskich. Na wystawie zaprezentowane będą różne formy ich działań artystycznych - od grafiki i malarstwa po rzeźbę i medalierstwo. Wystawa otwarta będzie w salach trzebnickiej biblioteki, w piątek, 30 września, o godz. 17.00. Z okazji prezentacji wydany zostanie staraniem Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej, przy poparciu finansowym Zarządu Miasta i Gminy Trzebnica, album Zbigniewa Lubicz - Miszewskiego p.t. „Ekslibrisy Trzebnickie”, którego aneksem będą wiersze o Trzebnicy. Wystawa będzie czynna do końca października.

„MISTERIUM CHLEBA”

Po raz pierwszy w powojennych dziejach Trzebnicy w krąg działań kulturalnych włączona zostanie Rotunda Pięciu Stołów. 26 września, o godz. 18.00 rozpocznie się w niej spektakl poetycki p.t. „Misterium chleba przy pięciu stołach” z udziałem aktorów: Ewy Kamas i Jana Bleckiego oraz Antoniego Boguckiego /śpiew/ i Cecylii Torek /aktoriament/. Spektakl oparty będzie o wiersze wybrane z antologii poetyckiej „Okrucy chleba”, która ukazała się pod redakcją Marianny Bocian, uzupełnione o teksty poetów trzebnickich.

Wiersze, śpiew, mrok, światła świec w tajemniczym kręgu rotundy zapowiadają interesujące wrażenia estetyczne i artystyczne.

Celina Dębska

KONGRES RODZIN

W dniach 14-16.10.94 odbędzie się w Trzebnicy Archidiecezjalny Kongres Rodzin, któremu będzie przewodniczył ks. Kardynał Henryk Gulbinowicz. Pierwszego dnia, przed południem, do sanktuarium dotrze pielgrzymka kobiet; po południu przyjdzie pieszo z Wrocławia i Bagna młodzież duchowna. W sobotę, 15 października - pielgrzymka ministrantów z terenu archidiecezji - po południu - pielgrzymka młodzieży studiującej i pracującej.



W niedzielę, 16 października - centralna uroczystość odpustowa ku czci Św. Jadwigi - wezmą w niej udział zaproszeni kardynałowie i biskupi.

W piątek i w niedzielę o godzinie 10.00 dr Winkler wygłaszać będzie wykład „Rola rodziny w wychowaniu dzieci i młodzieży do miłości”. Oczekiwany jest udział tysięcy pielgrzymów z całej archidiecezji.

Z.L.M.

ZAKŁAD SZEWSKI

Robert Durkalec

Oferujemy:

- naprawy ekspresowe
- konkurencyjne ceny
- solidność usług
- gwarancję jakości



Zakład Szewski

55-035 Oborniki Śl.

ul. Orkana 4

CZYNNE OD 9.00 DO 17.00

MIEJSKA I GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W TRZEBNICY

Zaprasza P.T. Czytelników do
odnowionych pomieszczeń
bibliotecznych !

W poszczególnych działach znaleźć
można między innymi:

nowe książki, nowe nagrania na
kasetach magnetofonowych, i czasopisma,
które można przeczytać przy oferowanej
gratis kawie czy herbatce !.

Od września Biblioteka jest czynna w
następujących terminach:

Wypożyczalnia dla dzieci:

Poniedziałek	12.00 - 18.00
Czwartek	12.00 - 18.00
Wtorek	9.00 - 15.00
Piątek	9.00 - 15.00

Czytelnia, dział muzyczny i wypożyczalnia dla dorosłych:

Poniedziałek	11.00 - 18.00
Wtorek	11.00 - 18.00
Czwartek	11.00 - 18.00
Piątek	11.00 - 18.00

**Kierownik Miejskiej i
Gminnej
Biblioteki w Trzebnicy
Halina Śmietana**



Salonik Czterech Muz po przerwie wakacyjnej zaprasza serdecznie na wrześniowe imprezy artystyczne

- 22.09 godz. 17.30 Recital fortepianowy wybitnego artysty światowej sławy profesora
Wiktora Mierzanowa w ramach Wieczorów Lisztowskich
słowo - Juliusz Adamowski
- 24.09 godz. 11.15 Poranek muzyczny z ciocią Krysią pt. "Jesień muzyką malowana"
śpiew: Maria Zawartko
fortepian: Anna Przyjemska
prowadzi Krystyna Majewska
- 27.09 godz. 17.00 Dyskusyjny klub filmowy - projekcja filmu
A. Wajdy pt. "Ziemia obiecana"
prowadzi A. Adamowski
- 29.09 godz. 17.30 Spotkanie z piosenką dawną
prowadzi: Edyta Piaczynska
śpiew: Maria Zawartko.

MUZYKA SACRA

We wtorek, 23 sierpnia, w kościele pod wezwaniem św. Judy Tadeusza W Obornikach Śl, w ramach XX koncertu z cyklu „Muzyka Sacra” wystąpił chór dziecięcy „Hywel Girls and Lianelli Boy Singers” z Walii.

Zespół występował w Polsce po raz pierwszy. Po koncertach we Wrocławiu, w Międzyzdrojach (podczas 29 Festiwalu Muzyki Chóral-

nej), oraz w Szczecinie (w ramach 20 - tych Międzynarodowych Spotkań Chóralnych na Zamku Książąt Pomorskich), grupa siedemdziesięciu młodych śpiewaków wystąpiła przed obornicką publicznością. Chór zaprezentował blisko dwadzieścia pieśni śpiewanych całą grupą i cztery solowe. Nie były to jedynie utwory o charakterze choralowym - repertuar gości przewidywał także współczesną muzykę religijną, przede wszystkim kompozytorów angielskich. Najbardziej popularnym utworem, była melodia „Mariess wedding” w aranżacji H.S. Robertona. W ostatniej części koncertu zaśpiewano „Climb Ev'ry Mountain” ze znanego także i u nas filmu „Dźwięki muzyki”, oraz, co było dużym zaskoczeniem dla dość licznie zebranej publiczności - „Czechoslovakian Dance Song C.F.Mannev'a”.

Utwory wzbogacone były akompaniamentem, jednak nie organowym, jak można było przypuszczać, a fortepianowym.

Nad całością czuwał dyrygent John Hywel Williams - absolwent Wydziału Wychowania i Muzyki Uniwersytetu Walijskiego.

Koncert, jak można wnioskować po reakcjach słuchaczy, wypadł wspaniale - artyści musieli bisować, i przyjmować długie owacje (na stojąco !) zadowolonych Oborniczan.

Hubert Ozimina

P.S. W następnym koncercie wystąpi zespół z Holandii.

PROMOCJA

Panu Kamilowi Paszkiewiczowi, autorowi wierszy, które jakiś czas temu trafiły do redakcji „Okolic”, winien jestem przeprosiny za zwałokę w ich ocenie.

Przepraszam.

Tyle, że w stosunku do tych wierszy nie powinienem używać słowa: ocena. Drogi Panie, pańskie wiersze już nie podlegają ocenie, a raczej przeżywaniu, smakowaniu, czuciu słów, które Pan napisał. Przyznam, że żal mi było rozstawać się z tymi wierszami, stąd ta zwałoka. Cieszę mnie, że Pan nie wykorzystuje poezji, co czyni wielu w sposób często prymitywny, haniebny, wulgarny; Pan zaś poezję wzbogaca. Pan ją tworzy.

Kilka z tych wierszy chciałbym zamieścić w „Okolicach”, a myślę, że i poważne pisma literackie nie poniosłyby uszczerbku na swojej powadze drukując je. Tylko dostać się tam

wcale niełatwo - kolejki w nich, jak dawniej po mięso. Tymczasem z przyjemnością uczynimy Panu naszych łam, bo po prostu wiersze są tego warte.

Pisze Pan prawdopodobnie od niedawna, co wnioskuje po tematyce wierszy. Wszyscy początkujący poeci piszą o sprawach wagi największej. Myślę, że tak będzie zawsze. Rzecz w tym, aby temu pisaniu nadać możliwą do przyjęcia formę, a najlepiej, gdyby to, co się napisze, było żywe, dynamiczne. By nie powstała z tego dychawiczna konstrukcja metafor i frazesów.

Powodzenia.

Wojciech F. Złomek

Wiersz na str. 8



1			2			3	4		5		6
						7					
		8									
9				10							
				11							
	12				29	13		14			
15					16						17
18		19						20			
							21				
		22									
23							24				

Rozwiązania krzyżówki z poprzedniego numeru:

Poziomo: opilek, Ładysz, Rataj, motyka, kłasek, tykwa, harap, pompa, Sumer, lista, odzew, psota, zawód, kometa, rżysko, kutwa, kamasz, aromat. **Pionowo:** Pożoga, łodyga, karat, motek, łajka, dynamo, szczep, hasło, remiz, parów, polip, masło, arara, dżonka, elegia, szydło, taksja, zakaz, witka, draka.

Nagrodę książkową za ostatnią krzyżówkę otrzymuje *pani Janina Kobyłka z Trzebnicy, ul. Kościelna 41/5*

A oto następne zadanie, przygotowane przez pana **Kazimierza Grabalę:**

POZIOMO: 1.Zapisana zgłoska, 3.Niemowlę, 8.Rewizor, 9.Samo życie, 10. Wiązanka, wieniec, 12.Twardogłowy, 13.Posag, 18. Uliczne oświetlenie 20.Wrzawa, 22.Rozpylacz do wody, 23.Wieloryb, wal, 24. Kraj amerykański z kanałem.

PIONOWO:

1.Szczapa, długa linijka, 2.Gatunek, typ, 4.Chodnik w kopalni, 5.Szadz, 6.Kumpel, 7.Ptaka wikłacz, 8.Płw. Dekan, 11.Z zająca,

Kamil Paszkiewicz

wpadło do mnie
 KOCHAM
 ot tak
 na kawę
 pogadać
 ja tylko na chwilę
 tyłu was
 rozogniło brzuch
 uśmiechnęło mnie
 zachwiało
 rozjaśniło
 powaliło
 z przepraszam
 roztrzaskując głowę
 i
 ulotniło się
 w zapomniane czasy
 prywatnej hagiografii
 nigdy nie dało się namówić
 na nocne
 przy świecach
 rozmowy
 wykręcając się
 zawsze
 do - śmiertną przyjaźnią

14.Obornik, 15.Piękne drzewo parkowe, 16.Marynata z warzyw, 17.Zasięg satelity. 19.Głos męski, 21.Do zupy.

Na rozwiązanie czekamy dwa tygodnie. Czekają też nagroda książkowa; przy okazji - przepraszamy jedną z naszych Czytelniczek, która wylosowała nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, a przez przeoczenie nie otrzymała jeszcze nagrody. Poprawimy się !

Adres: „OKOLICE” 55-035 Oborniki Śl. ul. Dąbrowskiego 25.



KWARTALNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY ZIEMI TRZEBNICKIEJ

OKOLICE
Obserwacji Śląskie • Trzebnica • Pradolce • Wieszka Mała

Nr 7 Rok III 24 IX 1994

Współredaguje
Towarzystwo Miłośników Ziemi Trzebnickiej

TAKI BYŁ POCZĄTEK

Gdy stanęła na wzgórzu ujrzała
dolinę
wymoszczoną zielenią buków,
olch i dębów.
Słońce stało w zenicie na
sklepieniu nieba.
Zsunęła z palca pierścień.
Czekała na znak.

Dostrzegła wówczas ptaka, który
wzleciał z gniazda.
I usłyszała krzyk sokołów na
ramionach giermków.
Jak dwie strzały pomknęły dwa
złowrogie cienie.
Biały ptak wciąż się wznosił w
jasną przestrzeń nieba.

- Dom Boży tutaj stanie -
powiedziała Jadwiga.
Dotknęła ręką ziemi i złożyła
pierścień
na płycie ofiarnej bezokiego
gnoma.
- Słowo zastąpi trzebę, krew
ofiarną krzyż.

Kiedy powstał z klęczek i podjęli
piesń
Zbiegły się zewsząd zwierzęta
i ptaki.
I woda popłynęła z otwartego
źródła.
Obmyli w niej twarze. Taki był
początek.

Jerzy Bogdan Kos

W KRĘGU TOWARZYSTWA

W aurze popaździernikowej odwilży - w listopadzie 1957 r. - zawiązała się w Trzebnicy nieformalna grupa przedstawicieli inteligencji, zainteresowanych dziejami miasta i regionu. Przyjęła ona w marcu 1958 r. nazwę Komitetu Redakcyjnego „Kalendarza Trzebnickiego” oraz podjęła prace nad przygotowaniem monografii Trzebnicy. Wkrótce jednak nie monografia historyczna, a sama Trzebnica stała się głównym tematem zainteresowania grupy osób, która rok później wystąpiła z inicjatywą powołania stowarzyszenia regionalnego. Pod deklaracją programową Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej złożyli swoje podpisy: Roman Gajosiński, Roman Iwanicki, Jerzy B. Kos, Mieczysław Miszewski i Irena Ustymczuk.

Zjazd założycielski Towarzystwa odbył się 30 czerwca 1960 r. Wybrano pierwszy zarząd, którego prezesem został Jerzy B. Kos. Rok później Towarzystwo miało 18 kół terenowych i liczyło prawie 500 członków pochodzących z różnych środowisk i grup społecznych, a także z różnych miejscowości powiatu trzebnickiego. Nowa organizacja zjednywała sobie sympatyków dzięki swojej niezależności oraz programowi uwzględniającemu istotne potrzeby środowiska.

Zacząto od sprawy najistotniejszej - od zjednoczenia sojuszników. 22 listopada 1960 r. odbył się pierwszy „Wieczór przy kawie” z udziałem pisarza Romualda Cabaja. Zapoczątkował on kontynuowany po dzień dzisiejszy, poprzez „Spotkania czwartkowe” cykl spotkań z wybitnymi przedstawicielami sztuki i nauki. Trzebnicę odwiedzili w latach 1960 - 1965 m.in. Julian Przyboś, Konstanty Puzyna, Artur Sandauer i Tadeusz Broniewski, a także Paweł Jasienica, Tymoteusz Karpowicz, Eugeniusz Geppert i Maria Dąbrowska. „Wieczory przy kawie” przeszły do legendy. Poza walorami poznawczymi miały dodatkowe znaczenie: były szczególnego rodzaju formą kontaktów towarzyskich nowotworzącej się miejskiej społeczności.

W następnych latach obok „Wieczorów przy kawie” organizowano „Wieczory muzyczne” oraz wystawy malarskie, fotograficzne i rysunków dziecięcych. Pierwszą wystawą zorganizowaną przez TMZT był „Poczet królów polskich” Jana Matejki, a następnymi - wystawą malarzy środowiska wrocławskiego (m.in. Eugeniusza Gep-

perta, Hanny Krzetuskiej i Józefa Hałasa) oraz wystaw trzebnickich amatorów plastyków (m.in. Mieczysława Miszewskiego i Piotra Pacześniowskiego).

Drugim nurtem działalności TMZT było upowszechnianie wiedzy o regionie oraz gromadzenie dokumentów i pamiątek regionalnych. Towarzystwo organizowało odczyty i pogadanki, konkursy, wystawy i sesje popularno - naukowe w szkołach, a także - dzięki kontaktom z wrocławskim środowiskiem naukowym - zainicjowało podjęcie badań nad przeszłością miasta i regionu.

Jednocześnie podejmowano różnorodne działania na rzecz przywrócenia Trzebnicy jej dawnego znaczenia jako miejscowości uzdrowiskowej i wypoczynkowej. Służyły temu m.in. „Sejmiki kultury i turystyki”, na których przedstawiono koncepcję utworzenia wokół Wrocławia ośrodków wypoczynku świątecznego i „Zielonej strefy” podmiejskiej. Zainicjowano również różne działania organizacyjne i gospodarcze, a wśród nich odbudowę „Chaty turystycznej” oraz rozpoczęcie prac związanych z budową basenu kąpielowego i wykopaniem stawów w lesie bukowym. Zawsze, również w tamtych odległych latach, Towarzystwo dbało o tworzenie faktów trwałych.

Pierwszy etap działalności Towarzystwa zamknęły obchody 825 - lecia Trzebnicy we wrześniu 1963 r. W program obchodów wpisano kilka imprez masowych, a wśród nich pierwszy ogólnopolski rajd turystyczny szlakami Kocięch Gór, przegląd harcerskich zespołów estradowych oraz różnorodne żaknady, ogniska, festyny i spotkania. Najważniejszym jednak wydarzeniem było sympozjum naukowe poświęcone dziejom Trzebnicy z udziałem wielu znanych naukowców, którym przewodził profesor Karol Maleczyński. Sympozjum towarzyszyła wystawa dokumentów historycznych i książek. Z obradami zbiegło się wydanie przez Ossolineum „Ziemi Trzebnickiej”, pierwszej książki popularyzującej przeszłość oraz współczesność Trzebnicy i regionu.

Dokończenie na str. 6





Kronika kulturalna

Maj

1 - W Muzeum Archidiecejalnym we Wrocławiu nadal była czynna wystawa „Święta Jadwiga z Andechs - polsko-niemiecka święta”. Uroczyste jej otwarcie miało miejsce 21 kwietnia. Na wystawie zgromadzono wiele rzeźb, obrazów i pamiątkowych przedmiotów związanych z życiem Św. Jadwigi.

3 - Koncert młodzieżowych zespołów muzycznych w TOK zorganizowany przez grupę „Marek Stępień - Szafa Gra”.

5 - Ukazał się nowy zbiór wierszy trzebnickiego poety i satyryka Wojciecha Złomka p.t. „Stale pory dnia”, wydany nakładem Przedsiębiorstwa „ANT” w Obornikach Śl. pod redakcją Bogusława Wróbla.

9 - Przedstawienia teatralne p.t. „Lato Muminów” w wykonaniu zespołu teatru „Włóczykij” z Wrocławia. TOK.

10 - „I Konkurs recytatorski” uczniów Liceum Ogólnokształcącego w Obornikach Śl. w Saloniku Czterech Muz.

11 - Koncert p.t. „Trąbka” z cyklu „Spotkań Muzycznych” w Obornickim Ośrodku Kultury w wykonaniu: Bronisław Grodzicki (trąbka), Jarosław Zawartko (prowadzenie).

12 - XIII Wrocławskie Spotkania Przewodniczek poświęcone tematowi: „Święta Jadwiga na Szlaku Cysterskim”. W programie: seminarium poświęcone działalności cystersów na Śląsku oraz „widowisko poświęcone życiu św. Jadwigi z udziałem trzebnickich sióstr Boromeuszek” w reżyserii Jana Bleckiego.

12 - „Spotkanie z dawną piosenką” w Saloniku Czterech Muz z udziałem: Marii Zawartko (śpiew) i Edyty Piaczyńskiej (prowadzenie).

14 - Przewodnicy PTTK z całego kraju zwiedzali zabytki Trzebnicy. Przewodnikiem po Sanktuarium św. Jadwigi był ks. dr Antoni Kielbasa.

14 - W Obornickim Ośrodku Kultury odbył się „Wojewódzki przegląd twórczości artystycznej wychowanków domów dziecka”, którego organizatorem był Dom Dziecka „Nad stawami” w Obornikach Śl.

16 - W Obornickim Ośrodku Kultury gościła grupa aktorów wrocławskiego Teatru Lalek z widowiskiem „Przygody małego konika”.

17 - „Spotkanie z Jackiem Wójcikiem i jego piosenkami” w Saloniku Czterech Muz w Obornikach Śl.

20 - Nakładem Wydawnictwa „Silesia” ukazała się książka „Śląska Jadwiga w sztuce śląskiej”. Autorami opublikowanych prac są historycy sztuki: dr Jacek Witkowski, dr Romuald Kacznarek i ks. dr Józef Pater, a autorem zdjęć Witold Godyeki.

22 - Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej - Trzebnica 94. Koncert w wykonaniu Józefa Serafina. Słowo wstępne wygłosił Julian Adamski. Bazylika w Trzebnicy.

23 - Spotkanie młodzieży z odtwórcami głównych ról w przedstawieniu „Skrzypek na dachu” - Marią Oraczewską (fortepian), Marią Cielewicz -Gisic (śpiew) i Zdzisławem Skorkiem (prowadzenie). Obornicki Ośrodek Kultury.

23 - „Wieczór pieśni i romansów Aleksandra Wertyńskiego” w wykonaniu aktora - poety Stanisława Melskiego w Saloniku Czterech Muz.

25 - Nakładem wrocławskiego oddziału PTTK, z cyklu „Szlak Cystersów w Polsce”, ukazała się książeczka „Cysterki trzebnickie” oraz folder prezentujący dolnośląski odcinek Szlaku Cystersów, a zwłaszcza jego dwa centralne punkty - Trzebnicę i Lubiąż.

27 - Spotkanie w Dyskusyjnym Klubie Filmowym - projekcja filmu Romana Polańskiego - „Nóż w wodzie”. Salonik Czterech Muz.

29 - Piętnastolecie Kapeli Ludowej „Marciny” w Marcinowa. Przed "Małym Muzeum Ludowym” w Marcinowie (powstałym z inicjatywy Aleksandry i Mariana Kowalskich) odbył się koncert zespołu. Marian Kowalski wyróżniony został „Medalem DTSK”.

Czerwiec

1 - Festyn „Uśmiech dla dziecka”, z okazji Dnia Dziecka, na trzebnickim Rynku. W programie: gry i konkursy, występy clownów, grał i śpiewał zespół „Balangers”.

1 - Nakładem wrocławskiego oddziału Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich ukazała się - w cyklu „Odkrycia archeologiczne na Dolnym Śląsku” - praca dr Jana Michała Burdukiewicza p.t. „Tajemnica Winnej Góry”, bogato ilustrowana zdjęciami i rysunkami, z tekstami w dwu językach - polskim i niemieckim.

3 - Nakładem Towarzystwa Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej ukazała się książka „Wiary i słowa” zawierająca szkice i eseje wybitnych polskich historyków literatury. Zamieszczono w niej również szkic Jerzego B. Kosa o Albercie Schweitzerze.

7 - W obornickiej Galerii „JM” państwa Śniecińskich otwarto wystawę „Malarstwa w przestrzeni” Zdzisława Nitki i Krzysztofa Skarbka - „Czas stoi w miejscu, a radość płynie”.

10 - Żaknada młodzieży Liceum Ogólnokształcącego w Obornikach Śl.

11 - V festyn „Weekend w Obornikach Śl.”. W programie: pokaz tańca dziecięcego klubu „Iskra” z Wrocławia, „Cygańskie Show”, wariacje taneczne, wybór człowieka roku, Widowisko p.t. „Ostatni marsz” w wykonaniu Teatru Prawdziwego z Bielawy, zabawa taneczna, a ponadto turniej tenisa ziemnego, mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją Urzędu Gminy a nauczycielami, zawody strzeleckie. Główny organizator: Obornicki Ośrodek kultury.

14 - „Piękne melodie na trąbkę” w Saloniku Czterech Muz w wykonaniu; Bronisław Grodzicki, Ewa Grodzicka, Jarosław Zawartko.

15 - Nakładem Wydawnictwa Salwatorińskiego w Krakowie ukazała się obszerna monografia poświęcona życiu i działalności założyciela Salwatoriów p.t. „Ksiądz Franciszek Maria od Krzyża Jordan (1848 - 1918). Jego idee, plany, realizacje”. Autorem jej jest ks. dr Antoni Kielbasa, wybitny historyk, wykładowca Papieskiego Fakultetu Teologicznego we Wrocławiu i Wyższego Seminarium Duchownego w Bagnie.

21 - Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej - Trzebnica 94. Koncert w wykonaniu Zsuzsy Elekes (Węgry). Słowo wstępne wygłosiła Izabella starzec. Bazylika w Trzebnicy.

22 - Recital organowy z cyklu „Wieczorów Lisztowskich” w kościele św. Judy Tadeusza w Obornikach Śl. z udziałem Zsuzsy Elekes. 23 - Pokaz taneczno - wokalny dzieci w Trzebnickim Ośrodku Kultury.

24 - „Biała noc świętojańska” nad trzebnickimi stawami. Widowisko przygotowane przez trzebnicką młodzież i pracowników TOK. W programie: puszczenie wianków na wodę, szukanie kwiatu paproci, palenie świętego ognia, zabawa i sztuczne ognie. koncertowały zespoły „Faza 40 i 4” oraz „Balangers”.

30 - „Spotkanie z piosenką dawną” w Saloniku Czterech Muz. Z udziałem Leszka Wisłockiego (prowadzenie) i Marii Zawartko (śpiew).

Dokończenie na stronie 7



HISTORIA KRÓTKA TRZEBNICY I OKOLIC

Mają swoje losy książki... Mają swą historię ludzie, narody, państwa... Mają ją także małe miasteczka i ich okolice...

Dzieje Trzebnicy - małej metropolii w kotlinie Kocich Gór są naturalnie niezwykle. Ślady bytności tutaj najdawniejszych reprezentantów naszej cywilizacji są bardzo odległe, nieporównywalne z żadnym miejscem w Polsce. Jak wykazały badania archeologiczne dr Jana Michała Burdukiewicza, już pół miliona (500 000 !) lat temu przywędrowała tu gromada ludzi pierwotnych. Pozostawione przez Homo erectus trebniciensis ślady pracy /krzemienne narzędzia/ i biesiad /kości dzikich zwierząt/ świadczą o tym, że nasi praprzodkowie czuli się tu dobrze i prowadzili urozmaico-ny tryb życia.

Również z bliższych nam epok dochowały się, znajdowane przez archeologów, pozostałości bytowania człowieka. Wymieńmy choćby; wózek kultowy /sporządzony ku czci słońca/ z okolic Karłowic, czy lużyckie ementarzyska odkryte koło Pawłowa i Wszemirowa.

Od V wieku n.e. możemy mówić o początkach historycznej Trzebnicy. Nazwa pochodzi od trzebenienia lasu albo, jak twierdzą inni badacze, od ofiar "rzeba"/ składanych pogańskim bóstwom. W okolicach dzisiejszego Rynku od wczesnego średniowiecza istniała niewielka osada.

Od X wieku informacje o dziejach naszej ziemi są o wiele pełniejsze. W dziejach Śląska, a więc i Ziemi Trzebnickiej, zachodzi pewna osobiwa prawidłowość. Mianowicie kraina ta co dwa wieki znajdowała się pod innym panowaniem. Od końca X wieku (ok. 990r.) weszła w skład państwa polskiego. W XII w., po testamencie Bolesława Krzywoustego (1138r.), Śląsk stał się oddzielną dzielnicą, rządzoną przez piastowskich książąt. Wiek XIV to początek panowania na Śląsku królów Czech. Po bitwie pod Mohaczem (1526r.) władzę przejęli austriacy Habsburgowie. W połowie wieku XVIII Śląsk opanowali władcy Prus. Panowanie niemieckie zakończyło się w 1945 r., kiedy nasza kraina wróciła do Polski. Te skomplikowane i burzliwe dzieje polityczne Śląska wywarły oczywiście wpływ na gospodarkę, kulturę, stosunki narodowościowe.

W historii Trzebnicy wyróżnić można cztery znaczące momenty dziejowe: panowanie piastowskich Henryków (I połowa XIII w.), rozkwit sztuki barokowej (XVII - XVIII w.), odkrycie klimatyczno - uzdrowiskowych walorów naszej ziemi (II połowa XIX w.) i wreszcie powrót „pokolenia Kargulów i Pawlaków” na ziemi praojców po II wojnie światowej.

W XII wieku Trzebnica funkcjonowała jako osada targowa (rywalizująca z pobliską miejscowością Cerekwica). Piotr Włast, wojewoda Bolesława krzywoustego, ufundował pierwszy, drewniany kościół, a na wznórku w okolicach rynku powstał kasztel. Do powstania grodu przyczyniła się niewielka odległość do Wrocławia (jeden dzień drogi) i korzystne położenie na szlaku handlowym, prowadzącym na północ ku Wielkopolsce i dalej - do Morza Bałtyckiego.

Dopiero jednak fundacja księcia Henryka Brodatego (od 1202 r.) rozpoczęła się budowa romańskiego kościoła pw. św. Bartłomieja i klasztoru, do którego przybyły z Bawarii cysterki i jego małżeństwo z księżniczką Meranu - Jadwigą, zapoczątkowały okres świetności Trzebnicy. Dokonania tych dwóch wielkich postaci. Plany zjednoczenia Polski realizowane przez Henryka i świątobliwe życie Jadwigi, uwiecznione jej kanonizacją w 1267 roku, sprawiły, że Trzebnica stała się znanym ośrodkiem życia politycznego, kulturalnego i religijnego. Po śmierci Jadwigi, jej wnuk - Władysław, dobudował do monumentalnej świątyni, wspaniałą gotycką kaplicę, gdzie umieszczono grobowiec świętej.

Trzebnickie cysterki prowadziły ożywioną działalność gospodarczą i kulturalną, a równoległe z klasztorem rozwijało się miasto. Od 1250 r. Trzebnica posiadała prawa miejskie, podobnie zresztą jak pobliskie miejscowości: Prusice, Cerkwica, Zawonia.

Co prawda cysterki przybyły do Trzebnicy z Niemiec, ale klasztor, nawet po przejściu Śląska pod czeskie, a potem habsburskie panowanie,

posiadał zdecydowanie polski charakter. Ksieniami były najczęściej Polki, a wiele z nich odegrało istotną rolę w przebudowie kościoła, klasztoru i miasta, szczególnie w XVII i XVIII wieku. Najwybitniejszą postacią była, pochodząca z Wielkopolski, Krystyna Katarzyna Pawłowska. Jej zasługą było ufundowanie wspaniałych barokowych grobowców Henryka Brodatego i św. Jadwigi, które wykonane zostały /ok. 1680 r./ z czarnego marmuru, zakupionego w podkrakowskim Dąbniku. W tym samym czasie tworzył w Trzebnicy najwybitniejszy śląski malarz epoki baroku - Michał Willmann. Następne ksienie kontynuowały dzieło przebudowy kościoła i klasztoru w duchu baroku i rokoka. Dzięki mecenatowi m.in. Katarzyny Kaweckiej, Zofii Korezyńskiej, Zuzanny Kopidłańskiej i Bernadety Paczyńskiej działali w Trzebnicy wybitni artyści: pochodzący z Niderlandów malarz - Filip Bentum i rzeźbiarz z Moraw - Józef Mangoldt. Działalność polskich księń nie ograniczała się do klasztoru; np. Zofia Korezyńska doprowadziła do przebudowy trzebnickiego ratusza i ufundowała stację Drogi Krzyżowej w lesie Bukowym.

Trzebnicka świątynia była od XIII w. miejscem pielgrzymek ludności Śląska, Polski i państw niemieckich. W 1703 r., odwiedzająca grób św. Jadwigi, Katarzyna Leszczyńska (żona króla Polski Stanisława) powiła w Trzebnicy córkę - Marię Karolinę, która stała się później królową Francji, jako małżonka Ludwika XV.

Nowy etap w dziejach Trzebnicy i okolic rozpoczął się w II połowie XIX w., kiedy to, po epidemii cholery we Wrocławiu, mieszkańcy stolicy Śląska poszukiwali miejsc zdrowych, spokojnych, o łagodnym klimacie. Warunki te spełniały Trzebnica i Oborniki Śląskie, gdzie powstały liczne sanatoria. Odkrycie w Trzebnicy wód mineralnych zadecydowało o rozwoju miasteczka. W 1888 r. otwarto uzdrowisko, w kilka lat później wybudowano linie kolejowe (wąsko - i szerokotorową) do Wrocławia, a także elektrownię i gazownię. Podobnie zmieniały się Oborniki, tu dodatkowym czynnikiem rozwoju stało się poprowadzenie przez tę miejscowość linii kolejowej z Wrocławia do Poznania.

Końcowy okres II wojny światowej, a właściwie kilka dni, na przełomie stycznia i lutego 1945 r., po wkroczeniu armii radzieckiej, przyniosło barbarzyńskie zniszczenie Trzebnicy. Ocalał jednak (mimo próby podpalenia) kościół i klasztor. W końcu marca przybyły na Ziemię Trzebnicką oddziały II Armii Wojska Polskiego, liczące ok. 90 000 żołnierzy. Miały one uczestniczyć w walkach o Wrocław, ale ostatecznie skierowano je do działań na terenie Łużyc, Saksonii, a potem Czech.

Od 20 kwietnia 1945 r. Trzebnica zaczęła pełnić funkcję tymczasowej stolicy województwa dolnośląskiego (walki o Wrocław trwały do 7 maja). Przybyły tu polskie władze, mianowane przez Rząd Tymczasowy, z wojewodą - Stanisławem Piskowskim. Zaczęli także coraz liczniej napływać osadnicy, głównie z województwa kieleckiego, repatrianci „za Bugą”, a także ludność powracająca z niewoli w Niemczech. Pojaltański ład w Europie, który oznaczał przesunięcie (bez zgody Polaków) terytorium naszego kraju na zachód, budził rozgoryczenie, zwłaszcza wśród tych, którzy zmuszeni zostali do opuszczenia swoich stron rodzinnych. Jednak zdecydowana część przybywających na Śląsk (bo zdarzali się także tzw. „szabrownicy”) bardzo poważnie traktowała swą misję zagospodarowania dla Polski, przywróconych jej po wiekach, ziem piastowskich, określanych jako Ziemie Odzyskane. Urzędy wojewódzkie działały w Trzebnicy przejściowo, ok. 6 tygodni, ale wspólnym wysiłkiem pionierów rozpoczęto odbudowę miasta. Powstawały polskie placówki kulturalne i oświatowe. Od 26 sierpnia 1945 r. opiekę nad trzebnicką bazyliką objął pierwszy polski proboszcz ks. Kazimierz Bochenek (sprawuje ją nieprzerwanie do dnia dzisiejszego). Niemiecka „Trebmitz” przekształciła się w polską Trzebnicę.

Dzisiaj dla większości mieszkańców tej ziemi wyraz „ojczyzna” kojarzy się jednoznacznie z pejzażem małego miasteczka i okolic wtulonych między zielone pagórki, szumnie Kocimi Górami zwane.

Wojciech Kowalski



"KOŚCIÓŁ ŚW. JADWIGI NA SZŁĄSKU"

*Tam są jakby tysiące
Wojska, które jest śpiące
Pod kościołem głęboko,
Gdzie nikt dostać nie może,
Ani żadne oko
Nie dopatry, prócz Boże...*

(Cyprian Kamil Norwid)

O trzy mile od Wrocławia, w Szląsku, po prawej stronie Odry napotyka się w miłym między wzgórzami położeniu niewielkie, ale schludne miasteczko Trzebnicę, dziś już zupełnie zmieniałe, sławne kościołem, w którym grób świętej

Jadwigi się mieści. Kościół ten, wraz z okazałym klasztorem do niego należącym, założonym został przez Henryka Brodatego, męża świątobliwej Jadwigi. Według tradycji miał on kiedyś na polowaniu zagrać z koniem w źródli-sku tu się znajdującym, a nie mając znikąd pomocy, uczynił ślub, że jeśli się wyratuje, kościół w tym miejscu wystawi. Źródli-sko ono, ocembrowane studzienką, dotąd istnieje w piwnicy pod kościołem; pobożni pielgrzymi przyznają mu moc cudowną w uzdrawianiu chorób, a osobliwie ślepoty.

Kościół wraz z klasztorem oddany został zgromadzeniu cystersek, hojnie przez założyciela uposażonemu.

Gadka gminna opowiada, że pierwsza zakonu tego ksieni Pietrusza na imię , z Niemiec sprowadzona, gdy jej Henryk, oddając klasztor, zapytał, czy jeszcze w nim czego nie trzeba, odpowiedziała; „trzeba nie” - skąd wziąć się miała nazwa Trzebnicy. Wywód niezbyt dowcipny, a co gorsza nieprawdziwy, bo oczywiście nazwa ta od trzebienia zalegającego tu kiedyś lasu powstała.

Dzisiaj po zniesieniu przez rząd pruski klasztorów i odebraniu na skarb bogatej fundacji, przy kościele trzebnickim kilku tylko jest księży, z których jeden przynajmniej umie po polsku.

Ciało świętej Jadwigi leży w samym kościele, w okazałym z marmuru, ale niezbyt dawnej struktury, grobie; głowa jej przechowywana jest w kosztownym i starożytnym relikwiarzu, uwiecznionym mitrą książęcą. Oprócz tej patronki w kościele tym znajdują się groby wielu książąt z rodziny piastów, a między nimi: Konrada, syna Henryka I; Przemysława; Adelajdy, żony Dymola, margrabi Morawii; Katarzyny, małżonki Jana na Żaganie; Elżbiety, księżniczki Opolskiej; Eufemii, córki Wiktora księcia ziembickiego (Muensterberg), Jadwigi, księżniczki z Bukowca (Luebek) i księżny Karoliny holenderskiej. Ludność polska Szląska Górnego i Dolnego (koło Sycowa, Międzyborza, Milicza), tudzież powiatów wielkopolskich Szląskowi przyległych, w wielkiej czci chowa kościół trzebnicki i często go pielgrzymkami odwiedza. Pomiedzy tą to ludnością krąży następne, myślą, poetycznością i treścią wielce zajmujące podanie;

„ Za dawnych czasów przyszli raz byli pod Trzebnicę Turcy z ogromnym wojskiem, domagając się ażeby Polacy przeszli na ich wiarę, a kościół na turecki zamienili. Polacy, choć ich była tylko bardzo mała garstka, nie chcieli na to przystać, ale zaczęli się bić. Bili się tak doskonale, że chociaż jeden chrześcijanin był na dziesięciu Turków, pobili ich wszystkich, ale cóż, kiedy i z Polaków jedyny jeden dowódca żywy został, a i ten śmiertelnie raniony.

Święta Jadwiga uprosiła wtedy u Matki Boskiej, że zranionemu dowódcy wróciła zdrowie, a wszystkim, co za wiarę świętą polegli, śmierć na sen zamieniła. Leżą oni wszyscy, przez aniołów przeniesieni, wraz z bronią swoją, w ogromnej jaskini pod trzebnickim kościołem; rany ich się pogoiły, śpią twardo, ale żyją. Sam jeden dowódca nie śpi, w pośrodku lochu siedzi na kamieniu z ogromną brodą, na płaszczu oparty, i odmawia różaniec.

Dawniejszymi nieco czasy jaskinia ta nie była bardzo głęboka pod ziemią, a jedna dziewczyna, biorąc piasek, natrafiła raz na wejście. Weszła - aż obaczywszy owych rycerzy, zląkała się srodze; lecz dowódca przemówił do niej, żeby się nie bała, ostrzegł tylko, żeby wychodząc nie poruszyła dzwonu u wnijscia wiszącego. Płochą dziewczyna umyślnie go poruszyła - i oto na dźwięk dzwonu wszyscy wojacy schwycili się ze snu i stanęli pod bronią...

RYCERZE ŚWIĘTEJ JADWIGI

Podania, baśnie i legendy. Dla historyków, etnografów i znawców folkloru są one cennym, ale często kłopotliwym przyczynkiem do poznania dziejów miast, regionów i zamieszkujących je społeczności. Wnoszą one w opis dziejów niewątpliwy urok, metafizyczną lub baśniową dwuznaczność, a także nadają opisom naukowym wymiar artystyczny. I są trwałym, przekazywanym z pokolenia na pokolenie, elementem zbiorowej tradycji.

Do najbardziej znanych legend związanych z Trzebnicą należą legendy o ślubach księcia Henryka, dzięki którym wzniesiono kościół i klasztor, o ksieni Petryssy i pochodzeniu nazwy Trzebnica, a także o cudownym źródle w podziemiach bazyliki. Mniej znana jest natomiast legenda o rycerzach świętej Jadwigi zapisana przez Romana Zmorskiego w jego „Podaniach i baśniach ludu” przed ponad stu pięćdziesięciu laty, około 1850 roku.

Roman Zmorski, autor „Kościoła św. Jadwigi na Szląsku”, urodził się 3 lipca 1822 roku w Warszawie, i tam, po ukończeniu szkół, prowadził ożywioną działalność społeczną i literacką. Związany był m.in. ze Stowarzyszeniem Ludu Polskiego i redagował pismo „Nadwiślanin”. W 1843 roku, w obawie przed aresztowaniem, osiadł w Poznańskiem, skąd odbywał liczne podróże na Śląsk, Pomorze i Łużycę, dzięki którym zebrał pokaźny zbiór materiałów etnograficznych i legend. Na szlaku jego wędrówek znalazła się również Trzebnica o czym świadczy opublikowany tekst. Jak informuje biograf Romana Zmorskiego - Edward Pieścikowski w książce p.t. „Poeta - tulacz”. (Poznań 1964), w 1848 roku poznał on w Paryżu Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, a następnie przebywał w Weimarze, Paryżu i w Belgradzie (jako tajny emisariusz księcia Adama Czartoryskiego). W 1862 roku został aresztowany przez policję carską i osadzony w warszawskiej Cytadeli. Pod koniec życia znalazł się w Dreźnie, gdzie zmarł w 1867 roku. Dorobek literacki Romana Zmorskiego

obejmuje m.in. zbiór wierszy „Poezje”(1843), poematy „Lesław”(1847) i „Wieża siedmiu wozdów”(1850). Pozostawił ponadto po sobie przekłady „Narodowych pieśni serbskich”(1852), serbskich eposów ludowych „Król-wicz Marko”(1859) „Lazarica”(1860), a także „Podania i baśnie ludowe w Mazowszu”(1852).



Napisana przez Romana Zmorskiego legenda o rycerzach świętej Jadwigi pochodzi z książki „Podania i baśnie ludowe” w wyborze Henryka Syskiego, wydanej w 1956 roku przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą. Wyszukał ją i nam przekazał pan Leopold Wróblewski. Legendę drukujemy z zachowaniem pisowni oryginału.

Jerzy B. Kos



KOBIETA W ŚREDNIOWIECZU

Rola kobiety w społeczności ludzkiej budziła nie tylko dzisiaj duże zainteresowanie. Wiele badań i studiów w tym zakresie zaowocowało próbą syntez, które - jak wiele tematów w dziedzinie historii - nie wyczerpują całości zagadnienia. Ogólne przesłedzenie dziejów kobiet prowadzi do stwierdzenia, że okres ich dominacji przypada na czasy feudalne, a mówiąc szczegółowo na okres od X do końca XIII wieku. W tym okresie kobiety sprawują niekwestionowaną władzę, taką, jakiej nie posiadały w XVII, ani nawet w XIX i XX wieku. Jak dokonano się przejście od statusu kobiety w społeczeństwie greckim czy rzymskim, a nawet u Celtów i Germanów do tej roli jaką pełniła w okresie feudalizmu? Historyk francuski pani Regine Pernoud, w swojej pracy pt. "Kobieta w czasach katedr", wydanej ostatnio w języku polskim, wiąże początki tego procesu z pojawieniem się na arenie dziejów Francji królowej Klotyldy, żony Chlodwiga, który jest pierwszym chrześcijańskim władcą tego kraju. Konwersja króla, jak donosi kronikarz Grzegorz z Tours, dokonana się dzięki wytrwałej katechezie królowej Klotyldy. Innym uosobieniem zmieniającej się roli kobiety jest święta Genowefa z Paryża, pustelniczka o szerokim zaangażowaniu w życie społeczne. Inne kobiety, jak Fabiola, zakładająca szpitale, Melania, znosząca niewolnictwo w swoich posiadłościach, czy też Paula, zajmująca się własnym kształceniem i edukacją otaczających ją dziewcząt, są wyrazną zapowiedzią tej nowej roli kobiety. Kościół i kobiety będą wpływały na wychowanie mężczyzn, na wpajanie im ideału władcy wykształconego i zatroskanego o słabszych. Szwajcarski romanista Reto Bezzola „zwrócił uwagę na silny wpływ czynnika żeńskiego na sfery panujące w Niemczech w X i na początku XI wieku; tak istotny, że niemożliwe byłoby właściwe przeanalizowanie początków Cesarstwa Niemieckiego w okresie saskońskim bez jednoczesnego uwzględnienia roli monarchii i opatek”. Kobiety biorą aktywny udział na całym Zachodzie w szerzeniu wiary chrześcijańskiej. Rola Dąbrowki czeskiej w życiu księcia Mieszka I i w całym procesie chrystianizacji

ziem polskich jest analogiczna do roli, którą królowa Klotylda spełniła we Francji. Kobiety są nie tylko nauczycielkami i protektorami literatury, ale i same piszą. Opatka z Gandersheim Hrotswitha w swoim poemacie „Gesta Ottonis” z 965 roku, opisująca czyny Ottona I Wielkiego i dzieje klasztoru, zawarła w swych utworach pochwałę zarówno stanu małżeńskiego jak i życia poświęconego Bogu, podkreślając równocześnie iż są to tylko dwie formy dochowania wierności podobnemu idealowi.

Najstarszym traktatem poświęconym wychowaniu jest „Podręcznik dla syna”, napisany w połowie IX wieku przez kobietę świecką, żonę i matkę. Autorka tego podręcznika Dhuoda pochodziła z rodziny szlacheckiej i nie można wykluczyć, że była związana z rodziną cesarską doby karolińskiej. Nadrzędną zasadą w jej pouczeniach była miłość. Pisała do swego starszego syna Wilhelma: „Kochaj Boga, szukaj Boga, kochaj swego młodszego brata, kochaj ojca, przyjaciół i towarzyszy, spośród których przebywasz na królewskim bądź cesarskim dworze, kochaj biednych i nieszczęśliwych”.

Jeżeli w pracy wychowawczej w starożytności metoda przekonywania polegała na dowodzeniu i wnioskowaniu, na teoriach i analizach filozoficznych, to w średniowieczu odwoływano się chętniej do przykładów z Biblii lub przykładów zaczerpniętych z życia. Duoda i Jej syn, znając treść Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu, bez trudu mogą posługiwać się tymi analogiami. Jest to charakterystyczny rys kultury tej epoki. Biblia była traktowana, jako Słowo samego Boga. Wraz z komentarzami Ojców Kościoła stanowi ona podstawę wszelkiej wiedzy i nauki. Jest rzeczą charakterystyczną, że w „Podręczniku dla syna” jak i w „Legendzie większej o świętej Jadwidze” znajdujemy ten sam tekst biblijny: „Dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo wydaje złe owoce” (Mt 7,17), w celu podkreślenia, że dzieci dobrych rodziców okażą się ich wspaniałymi naśladowcami. Wiemy, że nie zawsze tak w życiu bywa. Chrystus odnosi to porównanie do każdego indywidualnego człowieka. Rolę szkół i ośrodków wychowawczych spełniały od początku życia zakonnego w Europie zachodniej zarówno klasztory żeńskie jak i większość męskich. Święty Cezary, biskup Arles, pisząc w 513 roku, na życzenie swojej siostry Cezarii pierwszą regułę dla zakonnice, podobnie jak święty Benedykt, w punkcie 5 mówi o wychowaniu dzieci: „Na naukę i wychowanie mogą być przyjmowane do klasztoru dzieci od sześciu bądź siedmiu lat”. W XIV spotykamy przykłady szkół klasztornych koedukacyjnych. W tym zarysie nie można pominąć też faktu, że oprócz szkół zakonnych, katedralnych a nawet i parafialnych zajęcia dydaktyczno-wychowawcze prowadziły osoby świeckie. Wielkie i bogate rody, oprócz kapelanów, zatrudniały w edukacji dzieci dworskich także ludzi świeckich. Dla przykładu można podać, że w wykazach podatników na terenie Paryża z końca XIII wieku wykazano w spisie 22 nauczy-

cielki. W końcu trzeba powiedzieć, że dobrze opracowany przez duchowieństwo system wychowania nie zawsze w pełni akceptowało społeczeństwo świeckie. Praktycznie każdy stan według swego obyczju i praktycznych potrzeb organizował wychowanie i naukę swoich dzieci. Rozkładało się ono przeważnie na trzy stopnie. W pierwszych latach dziecko wzrastało pod okiem matki i opiekunek. W siódmym roku życia chłopiec przechodził pod opiekę mistrza, który uczył go zawodu rycerskiego, a kapelan kształcił w znajomości religii i dobrych obyczajach. W 14 roku życia, czasem i wcześniej, chłopiec był mianowany giermkim i zaczynał towarzyszyć swemu panu w wyprawach wojennych, ucząc się trudnej sztuki wojowania. W podróży i turniejach próbował swoich sił. Nie zaniedbywano uczenia go form grzecznościowych, śpiewu, muzyki i poezji. Dojrzały fizycznie i duchowo młody człowiek, przeważnie w 20 roku życia, był pasowany na rycerza. Wykształcenie rycerskie, jak widać, odbywało się bez trybu szkolnego. Stąd też zdarzało się, że niezłe władający szablą rycerz nie znalazł sztuki pisania i czytania.

ks. dr Antoni Kielbasa SDS



Rozgniewany wódz, że wojsku jego sen przed czasem przerwano, zamknął się z nim głębiej w ziemię - i odtąd nikt jaskini tej znaleźć nie może.

Ale kiedy będzie wojna o wiarę, dowódca ów sam w dzwon uderzy, a śpiący rycerze wstaną, wyjdą na świat z bronią, będą walczyli i zwyciężali”.

Piękna ta legenda, charakteryzująca doskonale religijny ducha mieszkańców tych stron, zasługuje na uwagę, jako przykład pojmowania i zachowywania przez lud historycznych zdarzeń, gdyż niezawodnie odnosi się ona do pamiętnej bitwy z Tatarami pod Legnicą, w której zginął Henryk Pobożny, syn świętej Jadwigi.

Niepodobna w niej także usłyszeć oddźwięku tej samej myśli, którą znamionuje się wniosło i starożytne podanie o wężu siedmiu wodzów.

Roman Zmorski

W KRĘGU TOWARZYSTWA (cd...)

W następnych latach Towarzystwo parokrotnie inicjowało i wspólnie z innymi organizowało Dni Ziemi Trzebnickiej. Po 1965 r. zastąpiły je Tygodnie Kultury Zdrowotnej, które - organizowane corocznie również i obecnie - stanowią ważny i trwały dorobek Towarzystwa. Działania podjęte przez TMZT na rzecz kultury zdrowotnej są swego rodzaju specjalnością tego stowarzyszenia regionalnego.

W 1969 r. w program Towarzystwa włączono nowy temat; kultywowanie tradycji związanych z okresem, kiedy Trzebnica była pierwszą siedzibą władz wojewódzkich i ważnym ośrodkiem osadnictwa na Dolnym Śląsku. Z inicjatywy TMZT wmurowano tablice pamiątkowe na budynkach związanych z wydarzeniami lat 1945 - 1947. Nawiązano kontakty z pierwszymi osadnikami oraz organizatorami życia społecznego i gospodarczego. Organizowano „wieczory wspomnień”, zbierano dokumenty, pamiątki rodzinne i spisywano relacje świadków tamtych wydarzeń. Rezultatem tej działalności było zgromadzenie pokaźnego zbioru unikalnych dokumentów, zdjęć i przedmiotów, który stał się podstawą zorganizowania w styczniu 1979 r., w pomieszczeniach ratusza, Izby Pamięci Narodowej, przekształconej w 1990 r. w Muzeum Regionalne TMZT. Odgrywa ono ważną rolę w upowszechnianiu wiedzy o przeszłości Trzebnicy.

Sekcja pionierów TMZT podjęła w 1975 r. prace nad sporządzeniem pełnego rejestru osadników, którzy przybyli na Ziemię Trzebnicką w 1945 r.

W 1985 r. na placu Pionierów Ziemi Trzebnickiej odsłonięto, z inicjatywy Towarzystwa, jedyny na Dolnym Śląsku kamień pamiątkowy poświęcony pionierom i pierwszym osadnikom.

W 1984 r. TMZT rozpisало konkurs na pamflet „Trzebnica i Ziemia Trzebnicka w pierwszych latach powojennych - moje związki z miastem i regionem”. Nadesłano ponad dwadzieścia prac, kilka z nich opublikowano w roczniku „Brzask” w 1987 r. Prace konkursowe były zapisem wydarzeń i kroniką losów ludzkich o

dużej wartości poznawczej i dokumentalnej.

Szczególnie ważne miejsce wśród inicjatyw podjętych przez Towarzystwo w ostatnich latach miały obchody 850-lecia Trzebnicy w 1988 roku. Na program jubileuszu miasta złożyły się różnorodne imprezy popularyzujące jego dzieje, a wśród nich sesja naukowa „Z dziejów Trzebnicy”, odsłonięcie tablicy pamiątkowej na ratuszu, wręczenie medali zasłużonym obywatelom, a także różnorodne imprezy rozrywkowo - artystyczne. Również z inicjatywy Towarzystwa - po kilku latach starań Trzebnica odznaczona została ... Oficerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia polski...

Imprezami rocznicowymi zorganizowanymi przy współudziale Towarzystwa przypominającymi istotne wydarzenia w dziejach miasta, była 40 rocznica przybycia do Trzebnicy pierwszej grupy organizatorów administracji państwowej (1985 r.), 100-lecia Uzdrowiska w Trzebnicy (w 1988 r.) oraz 100-lecia kolei szerokotorowej Trzebnica - Wrocław (w 1986r)/. Każda z tych rocznic była okazją do zorganizowania wystaw, okolicznościowych spotkań, odsłonięcia pamiątkowych tablic oraz przypomnienia ludzi zasłużonych dla Trzebnicy. W 1985 r. z inicjatywy Towarzystwa odrodzawała sesja naukowa „Dolny Śląsk - rok pierwszy”.

Były również rocznice skromniejsze: 40-lecia ruchu harcerskiego na Ziemi Trzebnickiej, 25-lecia założenia w Trzebnicy pierwszego w Polsce ogniska TKKF, 25-lecia działalności Towarzystwa i wreszcie - uroczystość nadania Szkole Podstawowej nr 1. imienia księcia Henryka Brodatego. We wszystkich tych rocznicowych imprezach TMZT miało swój udział uważając je za kolejne ogniwa działań upowszechniających wiedzę o mieście i regionie.

Kultywowanie tradycji regionalnych oraz tworzenie szczególnego rodzaju etosu miejsca zamieszkania doprowadziło Towarzystwo do zainicjowania - w 1980 r. - „Trzebnickiego Święta Sądów”, jako corocznego święta regionalnego. Jest ono organizowane każdego roku na przełomie września i października, a jego centralnym ogniwem jest "Dzień Sądów" z kiermaszem owoców, warzyw i kwiatów, któremu towarzyszą wystawy płodów rolnych oraz obrazów i książek a także występy estradowe na trzebnickim rynku. Co trzy lata z okazji „Trzebnickiego Święta Sądów” organizowane są ponadto sympozja naukowe poświęcone problemom sadownictwa lub spotkania popularno-naukowe - „Rozmowy o sadach”. W program dni poprzedzających Dzień Sądów wpisane są różnorodne imprezy rozrywkowe, kulturalne i sportowe oraz upowszechniające wiedzę o regionie. Należą do nich młodzieżowe sympozja popularnonaukowe poświęcone każdego roku innemu problemowi z dziejów Trzebnicy. Obradom sympozjum towarzyszą konkursy z wiedzy o przeszłości i współczesności Ziemi Trzebnickiej z udziałem reprezentacji szkół. Również do stałych, powtarzalnych corocznie, imprez, należy „Godzina z muzyką” poświęcona prezentacji wybitnych twórców oraz spotkania

„Zabytki Trzebnicy na nowo odczytane”, na których omawiane są wyniki aktualnie prowadzonych badań nad przeszłością Trzebnicy. Bierą w nich udział naukowcy różnych specjalności. Często tym spotkaniom towarzyszy zwiedzanie zabytków lub stanowisk archeologicznych.

Wśród różnorodnych imprez artystycznych organizowanych z okazji Trzebnickiego Święta Sądów szczególne zainteresowanie wzbudzają wystawy, przeglądy filmów fabularnych oraz koncerty zespołów estradowych i ludowych, a także widowiska słowno - muzyczne organizowane przez trzebnickie szkoły. Coraz większą popularność zyskują ostatnio koncerty organowe w trzebnickiej bazylisce.

„Trzebnickie Święto Sądów” jest jednak przede wszystkim imprezą targową. Każdego roku z tej okazji przyjeżdża do Trzebnicy kilkanaście tysięcy osób, aby zaopatrzyć się na zimę w warzywa, owoce i ziemniaki. A przy okazji odpocząć, posłuchać dobrej muzyki, posiedzieć na Kociej Górze, wziąć udział w licznych imprezach sportowych i rekreacyjnych.

Głównymi organizatorami imprez jest, obok Towarzystwa, Ośrodek Sportu i rekreacji oraz Trzebnicki Ośrodek Kultury. Komitet organizacyjny korzysta z dotacji Rady Miasta i Gminy Trzebnica oraz, zwłaszcza w ostatnich latach z pomocy miejscowych sponsorów.

W 1985 r. Towarzystwo było inicjatorem podpisania porozumienia o współpracy z kilkoma instytucjami naukowymi m.in. z Instytutem Historycznym i Instytutem Nauk Politycznych oraz Zakładem Archeologii Uniwersytetu, a także z Instytutem Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki we Wrocławiu. W rezultacie tego porozumienia nasiliły się w ostatnich latach badania naukowe prowadzone w Trzebnicy, a także ożywiły kontakty naukowców z Towarzystwem oraz ich udział w sympozjach naukowych i innego rodzaju spotkaniach.

Działalność Towarzystwa na rzecz ochrony zabytków i środowiska naturalnego przynosi skromniejsze efekty. Najważniejszym wydarzeniem był w ostatnich latach V Sejmik Regionalny (w 1986 r.) na którym dokonano oceny stanu ochrony zabytków i - w rezultacie - wystosowano dramatyczny apel w sprawie zamienionego na magazyn kościoła św. Piotra oraz starych trzebnickich ementarzy. Towarzystwo podjęło również, nie zawsze skuteczne, starania związane z renowacją i ochroną „grodziska” koło Bramy Trzebnickiej. Towarzystwo zajęło się również ochroną zabytków o szczególnym charakterze - w Muzeum Regionalnym znalazły schronienie dokumenty istotne dla powojennych dziejów miasta. Nie uległy rozproszeniu, ani zniszczeniu.

W 1989 r., przy poparciu Towarzystwa, powstało w Marcinkowie "Małe Muzeum Ludowe" założone przez Aleksandrę i Mariana Kowalskich z bogatą, i stale się powiększającą, kolekcją dawnych narzędzi rolniczych i sprzętu domowego oraz rzeźb i przedmiotów wykonanych przez twórców ludowych.





W latach 1967-1975 Towarzystwo uczestniczyło, poprzez Tygodnie Kultury Zdrowotnej, w działaniach na rzecz poprawy środowiska wiejskiego w ramach programowej higienizacji wsi uwzględniając zarówno jego walory zdrowotne jak i krajobrazowe i kulturalne. W ostatnich latach natomiast zainicjowało program uporządkowania i wykorzystania rekreacyjnego i kulturalnego Kociej Góry ze szczególnym wyeksponowaniem stanowiska archeologicznego Trzebnica 2, gdzie dokonano sensacyjnego odkrycia kamiennych narzędzi, którymi posługiwał się Homo erectus przed ok. 500 tys. lat.

Od 1989 r. stałym miejscem kontaktów członków i sympatyków Towarzystwa są comiesięczne „Spotkania czwartkowe” z udziałem artystów i przedstawicieli różnych dziedzin nauki. Również i obecnie, podobnie jak w latach sześćdziesiątych, odwiedzają Trzebnicę osoby znane z pierwszych stron gazet i z ekranów telewizorów. Stałym elementem „Spotkań” jest miesięcznik czytany „TAK - Trzebnickie Aktualności Kulturalne”. „Spotkania czwartkowe” zyskały aprobatę, o czym świadczą ilości uczestników.

W dziejach TMZT były lata chude i lata tłuste. Towarzystwo, jak każdy żywy społeczny organizm miało okresy dobrej kondycji i pełnej sprawności, a także lata jałowe, ubogie w efekty. Ta zmienna aktywność stowarzyszenia zależała od wielu czynników i okoliczności. Zmieniali się ludzie, zużywały się pomysły, wyczerpywała się energia społecznego działania.

Bolesną stratą była śmierć współzałożycieli Towarzystwa - Romana Gajosińskiego, Romana Iwanickiego i Mieczysława Miszewskiego. Zastąpili ich inni, którzy w działalność Towarzystwa wnieśli nowe idee i doświadczenia oraz nowe nadzieje. Od kilku lat należą do nich Roman Chandoka, ks. dr Antoni Kielbasa, Marek Koliński, Barbara Kołodziejczykowa, Wojciech Kowalski, Zbigniew Lubicz-Miszewski, Zdzisław Lyko, Krystyna Pilip, Władysław Ruszkiewicz, Aleksandra Rzewuska, Józef Suderski, Zdzisław Wieczorek i Wojciech Złomek. Prezesem Towarzystwa jest Jerzy B. Kos.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Trzebnickiej zawsze dbało o swoją organizacyjną samodzielność i programową niezależność. Prowadziło to do nieuchronnych sporów i konfliktów z instytucjami i osobami, które uzurpowały sobie prawo do nadzoru politycznego nad działalnością organizacji społecznych. Ich przejawami

były interwencje dotyczące doboru osób zapraszanych na „Wieczory przy kawie”, a także próby włączenia Towarzystwa w „Kalendaryzowe imprezy” organizowane w całym kraju, wreszcie - ingerencje cenzury w przygotowywanie wydawnictwa. W 1974 r. te, coraz bardziej natężające naciski, stały się przyczyną zawieszenia działalności przez zarząd TMZT na cztery lata. Towarzystwo wznowiło działalność w 1979 r., aby ją znowu - po trzech latach - wyciszyć po 13 grudnia 1981 r.

Towarzystwo Miłośników Ziemi Trzebnickiej

liczy obecnie 320 członków. Towarzystwo jest skonfederowane z innymi stowarzyszeniami regionalnymi w Dolnośląskim Towarzystwie Społeczno - Kulturalnym.

Towarzystwo ma za sobą doświadczenia i tradycję, do których może się odwołać w okresach niepowodzeń. Ma również poczucie własnego miejsca w życiu miasta i regionu, oraz suwerennej roli w stosunku do jego władz i innych społecznych partnerów.

Adam Będkowski



Kronika kulturalna

Lipiec

1 - Ukazała się kolejna książka ks.dr Antoniego Kielbasy poświęcona św. Jadwidze. Jest nią zbiór wykładów wygłoszonych na Papieskim Fakultecie Teologicznym p.t. „Święta Jadwiga jako wychowawczyni własnych dzieci i swoich wnuków”.

8 - Pokaz tańca w wykonaniu dziecięcego klubu tanecznego „Iskra” w Obornikach Śl.

8 - Koncert dla dzieci i młodzieży „Piękna muzyka polska” w Saloniku Czterech Muz w wykonaniu Marii i Jarosława Zawartków (śpiew) i Leszka Wislockiego (fortepian).

10 - Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej - Trzebnica 94. koncert Ireneusza Wyrry. Słowo wstępne wygłosił Janusz Mencel.

18 - Otwarcie wystawy „Haftu wrocławskiego według projektów Czesława Rodziewiczza, wykonanych przez Barbarę Jandę obchodzącą jubileusz dziesięciolecia pracy hafciarskiej. Trzebnicki Ośrodek kultury.

19 - „II Neptunalia Basenowe” na trzebnickim kąpielisku: okrutne tortury, kąpiele błotne, tarzanie w pierzu i inne atrakcje. Wieczorem - „Piknik nad stawami”.

23 - Telewizyjna „Dwójka” nadała program p.t. „Przystanek: Trzebnica”, w którym zaprezentowano m.in. trzebnickie sady,

„Neptunalia” i występy kapeli ludowej „Marciny”, z Marcynowa oraz muzycznych zespołów młodzieżowych. O zabytkach Trzebnicy mówił ks.dr Antoni Kielbasa, o działalności Centrum Rehabilitacyjno-Ortopedycznego profesor Jerzy Przybylski, wiersze czytał Wojciech Złomek.

24 - Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej - Trzebnica 94. Koncert Jana Tomasza Adamusa. Słowo wstępne wygłosiła Izabella Starzec.

24 - Telewizyjna „Piątka” nadała audycję prezentującą kapelę ludową „Marciny” z Marcynowa kierowaną przez Mariana Kowalskiego.

25 - W studio wrocławskiego Ośrodka TVP miała miejsce wystawa obrazów Jolanty Nikt p.t. „Można z nich ułożyć obrazy”. Dzięki dwukrotnej bezpośredniej transmisji obejrzało ją kilkanaście tysięcy widzów.

30 - Mieszczące się w trzebnickim Ratuszu Muzeum Regionalne TMZT wzbogaciło się o

wystawę starych zdjęć Trzebnicy.

Sierpień

1 - Obornicki Ośrodek Kultury rozpoczął akcję promocyjną filmów polskich wyświetlając je w dwu cyklach: „Wakacje z komedią” i „Wakacje z filmem polskim”.

1 - W Saloniku Czterech Muz otwarto wystawę rysunku Stanisława Babczyńskiego.

5 - W trzebnickiej bibliotece otwarto wystawę dziecięcych prac plastycznych poświęconych Insurekcji Kościuszkowskiej.

7 - Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej - Trzebnica 94.

Koncert w wykonaniu Juliana Gębalskiego. Słowo wstępne wygłosił Janusz Mencel. Bazylika w Trzebnicy.

10 - W audycji radiowej „Lato z biznesem i przygodą” zaprezentowano rozmowę o działalności obornickiego Saloniku Czterech Muz.

15 - Pokaz tańca w wykonaniu grupy tanecznej „Dance group hand to hand” z Warszawy pod kierownictwem Jacka Sennewalda i Waldemara Woźniaka.

20 - „Chiński smok i księżniczka” - widowisko sceniczne z okazji I Mistrzostw Polski w Chińczyku w trzebnickiej Hali Sportowej zorganizowane przez Teatr „Maszkaron” i Trzebnicki Ośrodek Kultury.

23 - XX Koncert z cyklu „Musica Sacra” w kościele św. Judy Tadeusza w Obornikach Śl. Wystąpił liczący 70 osób - dziewcząt i chłopców - chór „Hywel Girls and Llanelli Boy Singers z Walii. Założycielem i dyrygentem chóru jest John Hywel Williams.

28 - Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej - Trzebnica 94. Koncert w wykonaniu Franca Hauka z Niemiec. Słowo wstępne wygłosiła Izabella Starzec. Bazylika w Trzebnicy.

28 - Dożynki gminy Oborniki Śl. w Pęgowie. Z bogatym programem imprez artystycznych, rozrywkowych i sportowo - rekreacyjnych.

31 - „Koniec wakacji - początek wagarów” - impreza plenerowa na trzebnickim rynku zorganizowana przez Teatr „Maszkaron” i Trzebnicki Ośrodek Kultury. W programie: konkursy, zabawy, skecze i piosenki.

Jerzy B. Kos





Biblioteka regionalna

Święta Jadwiga wychowawczyni

W międzynarodowym Roku Rodziny zysaliśmy pozycję, która łączy miniony i właśnie upływający rok. Niestrudzony szerzyciel kultu św. Jadwigi wydał kolejną pozycję jej poświęconą. Jest to seria wykładów, które wygłosił ks.dr Antoni Kielbasa na Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu, w roku akademickim 1993/94. W 67 - stronicowej książeczce zostały one zebrane pod wspólnym tytułem: „Święta Jadwiga jako wychowawczyni własnych dzieci i swoich wnuków”.

Na pewno większość informacji, które tam się znajdują znamy z licznych kazań księdza Antoniego, ale są tam też i takie fakty, o których dowiadujemy się po raz pierwszy. Są też przemyślenia Autora, swego rodzaju rekonstrukcje wydarzeń sprzed 750 lat.

Uważam, że myślącemu czytelnikowi pozycja ta pomoże odnaleźć jeszcze jeden portret naszej Świętej. I to może nie tylko, jak chce tytuł, będzie to wychowawczyni własnych dzieci i wnuków. Owszem, wychowawczyni, ale jak szeroko

Ks. Antoni Kielbasa SDS



Święta Jadwiga Śląska jako wychowawczyni własnych dzieci i swoich wnuków

ko rozumiana! Bo i wychowująca swojego męża, wpływająca na zdecydowanie o wychowaniu swojego dworu i wszystkich obcych ją otaczających. Wychowawczyni także swojej synowej, a na-

wet kolejnej świętej - Agnieszki Praskiej.

Jest jeszcze jeden, może zdecydowanie mniej ważny element, dla którego również warto sięgnąć po tę książkę. Z satysfakcją mianowicie dowiaduję się o wielkiej roli kobiety w średniowiecznej Europie. I co dziwne - dowiaduję się o tym z książki napisanej przez duchownego! „W tym okresie (od X do końca XII w.) kobiety sprawują niekwestionowaną władzę, taką jakiej nie posiadały w XVII ani nawet w XIX i XX wieku.(...) Kościół i kobiety będą wpływać na wychowanie mężczyzn, na wpajanie im ideału władcy wykształconego i zatroskanego o słabszych”. Z drugiej strony dziwne byłoby, gdyby gorący czciciel św. Jadwigi nie czuł sympatii do kobiet w ogóle...

Dlatego ja mam w swojej biblioteczkę tę nową pozycję i Państwu ją serdecznie polecam.

Barbara Kołodziejczyk

Ks. Antoni Kielbasa SDS - „Święta Jadwiga Śląska jako wychowawczyni własnych dzieci i swoich wnuków”

PERGAMIN ŻYCIA

Doktora Jerzego Bogdana Kosa nie trzeba chyba przedstawiać na tych łamach. Wielu z nas z Trzebnicy i okolic ma w swoich zbiorach „Epitafium dla ospy”(1991) i opowiadania szpitalne „Zapaść”(1991). Niektórzy może znają pojedyncze wiersze tego autora, które ukazywały się w naszej prasie lokalnej, ale także w „Odrze”, „Współczesności”, „Więzi”, „Literaturze na Świecie” czy „Tygodniku Kulturalnym”.

Ukazały się wprawdzie dwa tomiki wierszy, ale było to bardzo dawno temu: „Na karuzeli sekundnika”(1957) i „Zbliżenia”(1968).

W tym roku dorobek Autora powiększył się o kolejny tomik wierszy. Zatyłowany jest, jak na poetycki zbiorek przystało, dosyć zagadkowo: „Pergamin piasku”.

Pergamin to odpowiednio wyprawiona skóra zwierzęca używana dawniej do pisania. Czyli jest to coś trwałego, solidnego, mocnego - a tu: pergamin piasku...

Chciałoby się powiedzieć po zapoznaniu się z wierszami, że wszystko, co dzieje się w naszym życiu, zapisywane jest właśnie nie na skórze oślej czy baraniej, ale na lotnym piasku.

Wiersze z tego tomiku powstały w latach 1983 - 1989 i łączy je wspólne miejsce powstania - wakacyjna przystań poety, Mrzeżyno nad Regą. Miejsce to, sądząc po wierszach, musi być pełne uroku, skłaniające do kontemplacji i pozwalające czuć się częścią natury jak kamień,

woda, niebo, las. Człowiek tam raz czuje się panem stworzenia, jak w wierszu „Otrzymałeś słowo i znak...”, by za chwilę w innym wierszu stwierdzić: „Milczenie lasu /onieśmiela nas”.

Często bywa też bezradny i nieszczęśliwy wobec tragedii jakie z winy innych ludzi spadają na te mniejsze stworzenia. W pewnym momencie z krótkich utworów powstaje „Witraż leśny”, gdzie miesza się kolory ciepłe, słoneczne z zimnymi i ponurymi.

Bezbronny las ze swoimi mieszkańcami jedynie w pozycji może zatrasnąć drzwi przed intruzami. jednak komuś, kto czuje się częścią przyrody las odsłoni swe niektóre tajemnice, jak w wierszu: „Wyszedłem ze snu/na środek polany...”

Im dłużej czytamy wiersze zapisane na pergaminie piasku, tym robi się poważniej i smutniej. Z rozdziałów zatyłowanych „Witraż leśny” i „Słoneczne przestrzenie” przechodzimy do rozdziałów: „Pora na umieranie”, „Ślady” i „Wygasy kamień”. Czytelnik czuje upływający nieubłagany czas. Czas uciekający poecie. Z początku czytamy, że: „nasze cienie /zostały na plaży / splecione/ w miłosnym uścisku”. A potem wiersz poświęcony pamięci zmarłego przyjaciela, który odszedł nie w porę...

„Odwrócona klepsydra
znów odmierza czas...”

Pozostaje już tylko chodzenie po śladach, bo nawet przyjaciele bywający w Mrzeżynie już nie ci sami - wiersz dedykowany Teresie i Jackowi Łukasiewiczom.

Czasu jest coraz mniej. Ile? Nikt nie wie...

„Gramy w kości /o najwyższą stawkę/ kto przegrywa odpada/ przegrywa żyje / już dwie stawki wygrałem /znowu kości w grze/ czuje serce uwieńczone / kolczastym wawrzynem”

- pyta poeta, a czytelnikowi zapiera dech bo wie, że pytanie to zadaje człowiek, który jest, jako lekarz uwikłany w grę o najwyższą stawkę.

Mają tomik wierszy

zawiera więcej treści niż niejedna wielotomowa powieść. Każdy z nas ma swój pergamin piasku. Piszemy na nim, dopóki istniejemy.

„Kto zapisze puste strony
w mrzeżyńskiej kronice”

Barbara Kołodziejczyk

Jerzy Bogdan Kos. „Pergamin Piasku”. Wydawnictwo „OKIS”. 1994 r.

JERZY BOGDAN KOS Pergamin piasku

